Nr. 178. Dnia 30 czerwca. Wtorek. Dnia 18 (30) czerwca 1891 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Dziś:	Emiljanny P.	Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 43.	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 30 r.		Sobota:	Józefa Kalasantego
Środa:	Teodoryka Kapł.	Zachód " 8-ej " 22.	Zachód " 11 " 38 r.		Niedziela:	Cyrylai Metodego.
Czwartek:	*Nawiedz. N. P. M.*	Długość dnia godzin 16 " 39.	Wysokość wody na Wiśle stóp 7 cali 11.		Poniedział.:	Dominiki P. M.
Piątek:	Heljodora B.	Ubyło " " 0 " 3.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 23° R.		Wtorek:	Apolonjusza Bisk.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Cichosława; jutro Bogusława.

Zgromadzenia: Ogólne miesięczne zebranie członków Towarzystwa ogrodniczego. (Resursa kupiecka—8 wieczorem.)

Wizyty: Wizyta jeneralna zakładu sierot chłopców przy ulicy Freta w gmachu po-dominikańskim przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (5 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) —Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 6-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: Letni: dziś „Romeo i Julja" (przedostatni występ gościnny pani Jadwigi Kamilowej); jutro „Dwór w Władkowicach";—Nowy: dziś „Ptasznik z Tyrolu"; jutro „Ptasznik z Tyrolu". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Wodewil: dziś „O dziecko"; — Bellevue: dziś „Ptasznik z Tyrolu". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, odprawiona zostanie solenna wotywa.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe ku uczczeniu uroczystości Nawiedzenia N. Panny Marji w następujących kościołach: św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), oraz N. Panny Marji na Nowem-Mieście.

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, o godzinie 5-ej po południu, odprawione zostanie nabożeństwo popołudniowe ku uczczeniu wieku lat Chrystusa Pana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Środowa rada koronna, która odbyła się w Berlinie pod przewodnictwem cesarza Wilhelma, wywiodła na porządek dzienny dyskusji publicznej sprawę ekonomicznego wyjałowienia prowincyj wschodnich monarchji pruskiej, a mianowicie Szlązka, W. Ks. Poznańskiego, Prus Zachodnich i Wschodnich, a wreszcie Pomorza.

Ostatnie spisy ludności wykazały, że w prowincjach tych systematycznie ludność wiejska, zarówno jak miejska corocznie zmniejsza się, a biuletyny ekonomiczno-handlowe dowiodły, że jedną z przyczyn powszechnego zaniedbania warunków iście produkcyjnego gospodarstwa rolnego jest brak sił do pracy. Znany w Prusiech *Zug nad Westen* wabi corocznie tysiące sił pracujących ze wschodnich prowincyj państwa do zachodnich; tak zwana w popularnym języku *Sachsengängerei* rozwielmożniła się w sposób dla wschodu pruskiego zagrażający z czasem katastrofą. Wobec braku rąk pracujących i pogorszenia się warunków produkcji rolnej przemysł fabryczny nie chce i nie może rozkwitnąć na tym gruncie: słowem ruch wsteczny w ogólnym zresztą rozwoju państwa.

Aby ten wsteczny ruch miejscowy powstrzymać, otwarto znowu na oścież granicę pruską dla robotników z Królestwa i wszelkie ograniczenia skwapliwie we własnym interesie zaczęto usuwać. Ale nietrudno w Berlinie przyszło obliczyć, że ten napływ zagraniczny nie zaradzi złemu w pełnej mierze; niedobrze jest zresztą ekonomiczną pomyślność kraju opierać na egzotycznym napływie ludności zagranicznej. Państwo każde ratować się musi własnemi zasobami. Podobno ustawa o utworzeniu banków rentowych ma przyczynić się do wytworzenia na wielkich „rycerskich" *latifundjach* stałej osiadłej ludności robotniczej.

Prowincje wschodnie Prus domagają się wszakże i dalszych ulg taryfowych i wyszukania przez państwo dla krajowej produdcji rolnej nowych obszarów zbytu. Wszystkie te kwestje rozważane były na ostatniej radzie koronnej; przebieg rozpraw i treść powziętych uchwał pokryły się głęboką tajemnicą urzędową. Wiadomo tylko, że ministrowie Miquel i Berlepsch wydelegowani zostali do wschodnich prowincyj państwa, celem zbadania na miejscu warunków ekonomicznych i zasięgnięcia rady od miejscowych organów fachowych.

Paryż karmi się ciągle melinitem. Najniestrawniejszym okazał się ten ostatni dla prezesa komisji wojskowej, jen. Ladvocat. Jakkolwiek nikt mu nie zarzucił jakiejkolwiek czynności niepoprawnej, przecież pozycja jego, skutkiem ostatnich rozpraw izby deputowanych nad interpelacją Laserre'a, stała się nad wyraz kłopotliwą. Minister wojny, Freycinet, zasłaniał się z konieczności decyzjami komisji fachowej, minister Fallières nie mógł wyjaśnić dlaczego niektóre listy i dokumenty nie mogły być zakomunikowane obrońcy Turpina; argument, że nie zawierały one nic takiego, coby wiązało się bezpośrednio z procesem, nie mógł rozbroić chorobliwej podejrzliwości opinji publicznej, zarażonej słabostkami *fin de siècle*, ostatecznie jen. Ladvocat żąda ankiety śledczej, przed którą osobiście rozproszyłby wszelkie wątliwości, wysnute z niedostatecznego poznania materjału dowodowego.

National odkrywa zresztą pewne strony sekretne całej kwestji melinitowej, które czynią zrozumialszem powściągliwe zachowanie się rządu i sztabu jeneralnego, wobec procesu Turpina i Triponé. Po wynalezieniu melinitu, rządowi francuzkiemu zależało bardzo na tem, aby tajemnicy wyrobu jego nie przyswoiły sobie zagraniczne fabryki broni: Kruppa, Armstronga i Maxim'a. Wydelegowano przeto ajentów, którzy mieli wejść w poufny stosunek z rzeczonemi fabrykami i łudzić je posiadaniem tajemnicy melinitowej. Dla poparcia tej chytrej akcji sztab jeneralny dostarczał ajentom fałszywych prób modeli i dokumentów. Ostatecznie jednak Triponé przyszedł do przekonania, że z równym skutkiem może zdradzać i Armstronga i własnych mocodawców. Wyrobiwszy sobie przez kilkoletnią praktykę stosunki ze sztabem francuzkim, wykradł ostatecznie z jego archiwów akty, dokumenty i modele objaśnia

74

NA ZŁAMANIE KARKU.

POWIEŚĆ

Adolfa Dygasińskiego.

(Dalszy ciąg.)

ROZDZIAŁ XXXIII.

Miłość na poczekaniu.

W kolonji, u źródeł rzeki Itingi, jeden dzień był podobny do drugiego. Grzędzianka ciągle tu była czynna, jako naczelna gospodyni, z której łaski mieli wszyscy codziennie gotowaną strawę. Walenty Kobylak, naprzemiany, to się modlił, to znowu drzemał. Wicek Strzała nie wzmógł się jeszcze i niepodźwignął na nogi, po ranie, którą mu zadał jadowity wąż, jararaca. Felek Głodzikowczak zastępował Wicka we wszystkich robotach na kolonji; ale, niestety, właściwy czas na zasiewów już minął i należało czekać odpowiedniej pory. Murzyn, Manoelo, nie opuścił ani jednego dnia, aby nie odwiedził kolonistów polskich.

Jednego dnia, bardzo wczesnym rankiem, Maryna wyświeżona, czyściutka, z parasolką w ręku, wybrała się do miasteczka, aby tam kupić różnych zapasów żywności. Porobiła sprawunki i z koszykiem pełnym wracała do domu, posilając się bananem. Nie dochodząc do gór, naraz spostrzegła, iż na drogę, po której szła, z bocznej jakiejś ścieżki wysunął się szczególny orszak: przodem biegł wielki pies, prowadzący dobrze objuczonego konia, a za tą parą zwierząt postępował człowiek wysoki, w kapeluszu z dużem rondem i z dwiema strzelbami na ramionach.

Zaniepokoiło to nieco Grzędziankę, gdyż sobie wyobrażała, że może mieć przed sobą jakiego rabusia.

Podróżny spostrzegł dziewczynę i zwolnił kroku, widocznie dlatego, ażeby się z nią zrównać. Kiedy, pełna obawy, nadeszła, on przemówił do niej po portugalsku, zapytując grzecznie: zkąd i dokąd dąży? Ponieważ Maryna nie rozumiała języka, przeto odpowiedziała po polsku:

— Nie rozumiem — i szła dalej w swoją drogę.

— Tak że mi trzeba odrazu powiedzieć! — zawołał Szmidowicz, on to był bowiem. — Ja też żadnym innym językiem nie umiem rozmawiać tak dobrze, jak po polsku, chociaż mogę sobie poradzić i z niemcem, i z brazyljaninem, a od biedy rozmówię się i z hiszpanem, i z włochem.

— To pan widać jest polakiem? — zapytała Maryna, z większą już ufnością spoglądając na nieznajomego.

— Nigdy sobie tego nie uważałem za wielkie szczęście; ale teraz, kiedy się oto nadarza sposobność pomówić z tak piękną rodaczką, nie oddałbym dziś swojej polskości za żadną inną narodowość.

Na taki kompliment Grzędzianka odpowiedziała miłym uśmiechem i tem zalotnem spojrzeniem, z którego zawsze można poznać, że kobieta nietylko ośmiela mężczyznę do dalszej rozmowy, ale także do wyznań pewnych uczuć, jakie jej widok obudził.

Odrazu można było poznać, że Andrzej wiele obcował z płcią piękną i że posiada sztukę zjednywania sobie jej sympatji. Wielbiąc los, który mu pozwolił spotkać na drodze tak przyjemną towarzyszkę, odebrał od Maryny koszyk ze sprawunkami, zakupionymi w mieście i niebawem obarczył nim swą szkapę.

— Nie mogę na to pozwolić — mówił — ażeby tak piękna osoba w mojej obecności gięła się i trudziła pod ciężarem jakichś tam pakunków.

— Oo, to mi nic nie szkodzi!—odrzekła Grzędzianka.—Przywykłam do daleko cięższej jeszcze roboty.

— To źle, jeżeli pani ludzie pracować pozwalają! Piękne kobiety przychodzą na świat nie po to, aby się zarabiały.

— A po cóż?

— Ażeby je kochać, dawać im takie samo szczęście, jakie one dają tym, których pokochały.

— Ho, ho! Co też pan mówi?... To nie na kolonji, gdzie trzeba ludziom jeść warzyć i myśleć o wszystkiem, czego w domu potrzeba. Ja przecie nie jestem panią...

— Dalibóg, nigdybym nie pomyślał tego, że mam do czynienia z gospodarną mężatką. Wcale pani na taką nie wyglądasz.

— Bo też mężatką jeszcze teraz nie jestem; ale dopiero mam nią zostać — rzekła Grzędzianka z pewną dumą.

— Ja zaraz odgadłem, że nie mężatka, a z tego wszystkiego, co widzę, domyślam się, ilu to mężczyzn musi się starać, aby sobie zasłużyć na względy i nareszcie dostać klejnot taki.

— Pan sobie ze mnie żartuje!—odpowiedziała Maryna, a jednocześnie oddała Szmidowiczowi i za ten kompliment nowem spojrzeniem zalotności pełnem i nowym bardzo przyjemnym uśmiechem.

— Nie, nigdybym sobie nie darował jakichś żartów z kobiety, którą się tylko kochać powinno!

Grzędzianka nic nie odrzekła, a idąc w milczeniu, myślała, że przyszły jej mąż, Wicek Strzała, chociaż jej okazuje swoje kochanie, ani razu jednak nie potrafił jej nigdy tak przemówić do serca, jak dzisiaj oto ten grzeczny podróżny.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

jące o składzie i przyrządzaniu istotnego melinitu i tę drogocenną tajemnicę odprzedał wreszcie Armstrongowi, który, zapłaciwszy grube sumy za falsyfikaty, rad był zapłacić grubszą nawet sumę za wynalazek istotny.

Wynik wyborów ściślejszych do holenderskiej izby deputowanych, które odbyły się w dniu 23-im b. m., okazał się, jak na to liczono, korzystnym dla stronnictwa liberalnego. W przyszłej izbie, liczącej sto krzeseł, partja liberalna, opozycyjna, liczyć będzie 55 mandatów, dotychczasowa zaś partja rządowa, złożona z koalicji katolików z kalwińskimi antirewolucjonistami, 45. Dodajmy do tego, że koalicja ta rozprzęgła się wewnętrznie skutkiem nurtujących ją niesnasek. W tym stanie rzeczy gabinet katolicki barona Mackaya będzie zmuszony podać się do dymisji.

Uczyni to wszelako zapewne dopiero po wyjeździe z Holandji cesarza Wilhelma, który od d. 1-go do 3-go lipca bawić ma w Amsterdamie, kędy gotują dlań kolosalne przyjęcie i dokąd na powitanie potężnego monarchy sąsiednich Niemiec przybywa królowa-rejentka Emma i młodziuchna królowa Wilhelmina.

Br. Z.

Obrady akcjonarjuszów kolei nadwiślańskiej.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Petersburg d. 26-go czerwca.

Dziś, o godz. 1-ej i pół z południa, odbyło się w obecności delegatów: ministerjum komunikacyj rz. st. Tomaszewskiego i ministerjum finansów ks. Oboleńskiego, zebranie ogólne akcjonarjuszów kolei nadwiślańskiej. Posiedzenie zagaił przewodniczący chwilowo w zarządzie wymienionej kolei p. J. Łuczyński, oświadczając, że dzisiejsze zebranie—niezależnie od nielicznego zgromadzenia akcjonarjuszów—jest, w myśl § 62 ustawy Towarzystwa, prawomocne do powzięcia uchwał w kwestjach, objętych porządkiem dziennym i że należy obecnym obrać przewodniczącego ogólnemu zebraniu. Zaznaczył równocześnie p. Łuczyński, iż akcjonarjusze złożyli na dzień dzisiejszy 28,242 akcyj.

Na przewodniczącego zebraniu powołano jednomyślnie inspektora tutejszego oddziału warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia p. Żukowskiego, który, zająwszy fotel prezydjalny, zwrócił uwagę obecnych na rozdany akcjonarjuszom przy wejściu na salę sesjonalną memorjał, dotyczący konieczności poczynienia nieznacznych zmian w podziale czystego dochodu z eksploatacji kolei za rok 1890-ty, skutkiem odpowiedniego rozporządzenia departamentu dla spraw kolejowych, który, w chwili gdy ogólne sprawozdanie i bilans Towarzystwa za rok 1890-ty były już wydrukowane, zażądał dopłaty skarbowi 7,964 rs. 42 k., tytułem odsetek od niewniesionych do skarbu w należytym terminie sum za pierwsze półrocze 1890-go r. Z tych to względów cyfry, wykazujące w sprawozdaniu ogólnem dochody z obrotów finansowych towarzystwa i z eksploatacji w r. 1890-ym ulegną nieznacznym zmianom, jak to w memorjale zarządu towarzystwa szczegółowo wykazane zostało.

Wobec oświadczenia przez zebranych akcjonarjuszów, że tak ogólne sprawozdanie zarządu, jako też i wnioski komisji rewizyjnej w kwestji tegoż sprawozdania, są obecnym dostatecznie znane, zaniechano głosowania nad kwestją 1-ą programu ogólnego zwykłego rocznego zebrania i przystąpiono do wyboru dwóch dyrektorów zarządu, oraz 4-ch kandydatów.

Pan Leopold Kronenberg, którego mandat kończył się w roku bieżącym, jednomyślnie został wybrany na przyszłe czterolecie, na wakujące zaś po śmierci Henryka Halperta miejsce dyrektora zarządu obrany został także jednogłośnie dotychczasowy dyrektor fabryk żyrardowskich, pan Stefan Kossut, którego wybitne zdolności sfery finansowe i przemysłowe tutejsze miały możność poznać z tak dodatniej strony podczas odbywających się w grudniu r. z., pod przewodnictwem ministra finansów, narad w przedmiocie rewizji taryfy celnej.

Na kandydatów powołano 870 głosami byłego dyrektora administracyjnego kolei wiedeńskiej, p. Władysława Kozłowskiego, 858 głosami p. Jewreinowa, 813 głosami naczelnika zarządu kolei orenburskiej, p. Włodzimierza Jastrzębskiego i 868 głosami p. Erazma Piltza.

Wejście do zarządu kolei nadwiślańskiej ludzi takich zdolności, jak pp. St. Kossut i Wł. Kozłowski, stanowi fakt niepośledniego znaczenia dla samej instytucji, która uzyskała w nich światłych kierowników, wszechstronnie obeznanych z potrzebami kolei nadwiślańskiej i obdarzonych szerokim na sprawy kolejowe poglądem. Z podwójnem przeto zadowoleniem zaznaczyć nam przychodzi, że p. Stef. Kossut już od d. 1-go lipca stale przewodniczyć będzie w zarządzie Towarzystwa kolei nadwiślańskiej, a nadto, że p. Wład. Kozlowski czynniejszy, niż dotąd, przyjmie udział w zarządzie tej drogi.

Z chwilą zwrócenia uwagi przewodniczącego ogólnemu zebraniu na część drugą porządku dziennego, wymagającą upoważnienia akcjonarjuszów na pokrycie z kapitału zapasowego: zwiększonego o 7,423 rs. nad udzielony zarządowi kredyt wydatku, poniesionego celem nabycia 300 wagonów towarowych, 8,916 rs., jakie wydatkowano po nad zamierzenie budżetowe na naprawę uszkodzonego przez wylewy rzek plantu drogi, oraz 132,926 rs., jakie potrzebne będą na wykonanie nowych robót budowlanych (budowa domów mieszkalnych na stacjach: Praga, Iwangród i Kowel 51,500 rs., przebudowanie głównych warsztatów na stacji Praga 20,000 rs. etc.), akcjonarjusz p. Zieliński zauważył, iż motywy odnośnych projektów są akcjonarjuszom dostatecznie znane i pozycje te mogą być zatwierdzone bez dalszej dyskusji. Wniosek ten przez aklamację przyjęto.

Sumę 17,600 rs., niezbędną na wybudowanie w Kowlu zagród dla bydła, transportowanego z Rosji południowej, zawotowano jednomyślnie, upoważniając równocześnie zarząd do wypracowania projektu umowy, jaką zawrzeć wypadnie z zarządem wojskowym, celem powierzenia towarzystwu kolei nadwiślańskiej eksploatacji zbudowanych w Warszawie przez zarząd wojskowy elewatorów.

W dalszym ciągu zebranie ogólne przyjęło do wiadomości fakt, iż wyrok senatu oddalił skargę akcjonarjusza Manturowa na nieprawidłowości, zaszłe jakoby przy formowaniu listy akcjonarjuszów, mających prawo uczestniczenia w zwołanem wówczas zebraniu ogólnem, skutkiem czego sprawa ta została umorzoną.

Posiedzenie zamknięto o godz. 2½ po południu.

R.

Kaplica w Mayerlingu.

Cudowna, jakby czarodziejską ręką dokonana zmiana dekoracyj, uderza dziś zwiedzających Mayerling. Gdzie uprzednio na łagodnem wzgórzu wznosił się wesoły pałacyk myśliwski, stoi obecnie długi, poważny prostotą budynek klasztorny z niewielką na czele kaplicą.

Na pierwszy rzut oka kaplica ta przypomina niepozorne kościoły wiejskie, zwraca wszakże następnie uwagę piękną, zdobną słupami marmurowemi i przepyszną malaturą na szkle fasadą.

Cała wykonana z żółtawego kamienia ciosowego w stylu gotyckim. Przed portalem na marmurowych słupach wspiera się lekki baldachim, przed nim widnieje niewielka statuetka z piaskowca, wyobrażająca Chrystusa. Po dwóch stronach portalu stoją dwa inne posążki. W górze nad portalem mienią się okna malowane.

Sam portal, kratą żelazną opatrzony, jest dziełem snycerskiem niepośledniej wartości. Na dwóch jego skrzydłach w płaskorzeźbie pomieszczono figurynki 12-tu apostołów, każda z nich otoczona niszą o ostrem sklepieniu.

Wnętrze kaplicy uderza jakimś wesołym tonem, niezgodnym może z pobudkami, jakie budowę kaplicy wywołały.

W każdym razie przyznać należy, iż architekt i budowniczy dworscy, Schernfil i Schmalzhofer, którzy na zlecenie cesarza kaplicę wznieśli, dokonali dzieła, pełnego smaku i wartości artystycznej.

Cztery smukłe z szarego marmuru kolumny dzielą wnętrze kaplicy na trzy niewielkie nawy. Poprzez szerszą nawę środkową wzrok biegnie ku ołtarzowi głównemu, zdobnemu w marmur i posążki, a ponad nim ku wielkich rozmiarów obrazowi, nad którego wykończeniem pracuje właśnie malarz historyczny, Kastner.

Stojącemu na stopniach ołtarza przedstawiają się w całym blasku wzdłuż ścian bocznych i ponad chórem wspaniałe malowidła na szkle, główna ozdoba kaplicy. Fundowała je, jak wiadomo, arystokracja Austrji, bliżsi znajomi i przyjaciele zmarłego arcyksięcia.

Wykonano cenne okna w głośnych zakładach Geylinga, wedle rysunków Rudolfa Geylinga. One to właśnie nadają wnętrzu kaplicy ów wesoły nastrój.

Utrzymane są w barwach jasnych, żywych, nie wytwarzają więc owego tajemniczego półmroku kościołów średniowiecznych.

Gorąca słoneczna purpura i nieporównany fjolet przeważają; przeplata je róż i złoto.

Rudolf Geyling w układzie całości szedł za najlepszemi wzorami gotyku, otaczając każdy obraz ramami architektonicznemi, zastosowanemi przedziwnie do stylu budowli. Techniką wykonania postaci, czystością rysunku, z pełnem uwzględnieniem wymagań anatomji, artysta odbiegł od form przepisanych średniemi wiekami, wytwarzając dzieło nawskróś nowożytne.

Dwa środkowe obrazy głównego okna przedstawiają sceny z życia śś. Rudolfa i Huberta. Szczególniej obraz ostatni, przedstawiający patrona myśliwych w chwili, gdy w głębi cienistego lasu pełen grozy świętej pada na kolana przed jeleniem o płomienistym między rogami krzyżu, uderza wspaniałością kolorytu. W pozostałych oknach widnieją postacie: św. Jana Nepomucena, śś. Józefa, Joachima i Eljasza, dalej św. Anny i św. Eufrozji.

Z lewej bocznej nawy poprzez misternie wykonane drzwi kratowe prowadzi wejście do osobnej kapliczki.

Drobna bardzo rozmiarami uderza przepychem wykonania. Kosztowny dywan pokrywa posadzkę i stopnie ołtarza, wyrobionego z drzewa palisandrowego. Zdobią go złocone posążki i kolumenki onyksowe. Ściany również do połowy wysokości ołtarza wyłożone palisandrem.

Naprzeciw ołtarza stoją dwa klęczniki bogato rzeźbione i wyzłacane w stylu *rococo*; wybito je wytłaczanym aksamitem *vrieil-or.*

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* dowiaduje się, iż kwestja utworzenia centralnej prokuratorji państwowej, któraby zajmowała się prowadzeniem wszelkich spraw, związanych z interesami skarbu, została pomyślnie rozstrzygniętą.

= Według informacyj *Now. wr.*, w czasie kampanji cukrowniczej 1892–1893-go r. pobierany będzie dodatkowy podatek od rafinady, przeznaczonej na rynki wewnętrzne. Dotychczas na zasadzie przepisów z d. 26-go maja 1890-go r., podatek opłacają cukrownie od buraków, użytych do produkcji.

= Z rozporządzenia ministerjum dóbr państwa w okolicach morza Kaspijskiego odbywają się próby kultywowania nowej rośliny włóknistej „kanaf". Jednoletnia ta roślina, rozwijająca się kompletnie w ciągu 100 dni, daje włókno silniejsze i trwalsze od dżutowego. Wysokość rośliny wynosi przeszło 10 stóp, grubość zaś łodygi od 1—1½ cala.

= *Dień* donosi, iż ostatecznie została zdecydowana sprawa utworzenia przy ministerjum dóbr państwa oddziału drobnego przemysłu wiejskiego. Oddział pozostawać będzie pod kierunkiem towarzysza ministra sekretarza stanu W. J. Wieszniakowa.

= *Petersb. wied.* piszą: „W Petersburgu krąży pogłoska, jakoby ministerjum finansów zamierzało wystąpić z akcją cywilną przeciw domowi bankierskiemu Rotszylda, który odmówił wypełnienia zobowiązań, zawarunkowanych w już podpisanym dokumencie, co do niedokonanej pożyczki konwersyjnej. Za prawdziwość tej pogłoski nie ręczymy."

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum dóbr państwa zamierza urządzić w różnych miejscowościach państwa pola doświadczalne dla rolników miejscowych.

= Do Petersburga w końcu lipca ma przybyć pierwszy sekretarz ambasady rzeczypospolitej argentyńskiej w Wiedniu, p. Iberbalz. Jak zapewniają *Nowosti*, z przyjazdem tym wiąże się pewna misja dyplomatyczna.

= W *Zbiorze praw i rozp.* ogłoszone zostały dodatkowe przepisy o środkach bezpieczeństwa w kopalniach, zwłaszcza przy używaniu materyj wybuchowych w celach technicznych.

= Po przyłączeniu do Warszawy przedmieścia Pragi, w łonie tutejszego zarządu magistratu podniesiono w swoim czasie projekt utworzenia piątego oddziału administracyjnego; projekt ten jednak obecnie nie został zatwierdzony, natomiast utworzono dwie nowe posady nadetatowych dozorców miejskich, samo zaś przedmieście wcielono do rewiru pierwszego.

= *Warsz. Dniewn.* donosi, że do budowy koszar na rogu ulic Koszykowej i Suchej sprowadzono robotników russkich. Robotnicy ci podjęli się robót sami, bez pośrednictwa przedsiębiorcy.

= Wkrótce. wobec zamiaru okratowania pozostałej części parku łazienkowskiego pomiędzy aleją Agrykola, ulicą Rozbrat, Myśliwiecką, Wiejską Dolną i szpitalem ujazdowskim, nastąpi rozgraniczenie terytorjum szpitalnego od terytorjum parku łazienkowskiego. Okratowanie Łazienek dobiega ku końcowi i ukończone będzie d. 13-go sierpnia, poczem przy bramach parku staną stałe posterunki policyjne.

= W uzupełnieniu podanego [illegible] sprawozdania z sesji drukarzy, w d. 28-ym b. m. od[illegible]j, dodajemy, iż w kwestji odebrania zaległych z l[illegible] dawnych pożyczek, zgromadzenie upoważniło i usilnie prosiło urząd o użycie środków energicznych i wystąpienia sądowne, aby zaległości te odzyskać i nadać kasie charakter, w jakim utworzona została. Zapobiegnie to także i napadom na nią ze strony proponujących zastąpienie jej przez nową w tym rodzaju kasę.

= Plan 157-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, mającej się rozegrać w drugiem półroczu r. b., został już ogłoszony i nie uległ żadnej zmianie. Ciągnienia będą się odbywały: pierwszej klasy d. 6 i 7-go sierpnia, drugiej klasy d. 4 i 5-go września,

trzeciej klasy d. 8 i 9-go października, czwartej klasy d. 6 i 7-go listopada, a piątej klasy rozpocznie się d. 10-go grudnia i potrwa dni dziesięć.

= Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjęła na warunkach, wyrażonych w testamencie i kodycylu, zapisy ś. p. Henryka Czekierskiego, a mianowicie: dla szpitala dziecięcego 200 rs., dla instytucji jałmużniczej przy kościele panien sakramentek 200 rs. i dla Towarzystwa dobroczynności na wsparcia biednym 3,000 rs.

= Warszawski oberpolicmajster wzywa do powrotu przebywającego za granicą tutejszego stałego mieszkańca Maurycego-Wiktora-Marjana hr. Starzeńskiego, ur. d. 30-go września 1855 r., a to pod skutkami wynikającemi z 326 § kod. karnego.

= W dniu wczorajszym, skutkiem niezwykłego natłoku pasażerow, wszystkie pociągi osobowe kolei wiedeńskiej, przychodzące wieczorem do Warszawy, uległy znacznemu opóźnieniu.

= Zarząd kolei wiedeńskiej wyznaczył rs. 6,000 na budowę i urządzenie lodowni przy bufetach na stacjach: Pruszków, Radomsk, Granica, Ostrowy i Kowal.

= Ulica Dolna Wiejska pomiędzy Górną i Myśliwiecką została z powodu prowadzonych na niej robót na czas dłuższy dla przejazdu zamknięta.

= Główny buchalter magistratu, p. Apolinary Gerreth, wyjechał na czas dłuższy za granicę.

= Czynności pomocnika p. prezydenta miasta po opuszczeniu stanowiska przez p. Gagatnickiego, powierzone zostały starszemu ławnikowi magistratu, p. Juljanowi Wilczyńskiemu. W sferach urzędowych krążą pogłoski, iż na posadzie, zajmowanej dotychczas przez pana G., zatwierdzony będzie starszy referent biura JE. jenerał-gubernatora, p. Szczepański.

= Z powodu wyjazdu na dwumiesięczny urlop dyrektora kancelarji warszawskiego gubernatora, p. Katkowa, obowiązki jego poruczono sprawować urzędnikowi do szczególnych zleceń, p. Majewskiemu.

= Uniwersytet warszawski wydelegował profesora katedry hygieny, p. Kowalskiego, na kongres hygienistów, mający się odbyć w Londynie w połowie sierpnia r. b.

= W dniu wczorajszym przyjechali: b. oberpolicmajster m. Warszawy jeneral-lejtnant Własow, profesor noworosyjskiego uniwersytetu rz. r. st. Werygo z Odesy i gubernator kielecki rz. r. st. Iwanienko; wyjechali zaś: prezes izby skarbowej rz. r. st. Juriew do Kurska, prezes departamentu izby sądowej rz. r. st. Holewiński do Borowina i vice-prezes dyrekcji teatrów r. s. Foland do Wiesbadenu.

= J. E. ksiądz arcybiskup Popiel rozpoczął w instytucie wód mineralnych przy Saskim ogrodzie kurację wodami karlsbadzkiemi.

= Gość.

Przez kilka dni bawił w Warszawie wraz z żoną znany francuzki nowelista i feljetonista p. Armand Silvestre.

Dowcipny pisarz zamierza wydać opis odbytej podróży, w którym i Warszawa znajdzie także poświęconych sobie parę rozdziałów.

= Pogrzeb.

W dniu wczorajszym pochowano zwłoki ś. p. Fukiera.

Kondukt wyruszył o godz. 6-ej po południu z domu na Starem Mieście, odprowadzony przez liczny orszak żałobny.

Na trumnie zgromadzenie kupców warszawskich złożyło wieniec.

Chóry artystów i śpiewy bractw zakończyły smutny obrzęd na Powązkach.

= Uroczystość kościelna.

Wczoraj rano kilkadziesiąt chłopców i dziewcząt z okolic Woli, Czystego i Koła, po poprzedniem przygotowaniu przez ks. Jóźwiaka, wikarjusza kościoła św. Stanisława na Woli, przystąpiło w kościele św. Krzyża do sakramentu bierzmowania.

Uroczystość kościelna rozpoczęła się od wysłuchania nabożeństwa, poczem ks. biskup Ruszkiewicz, przybrany w pontyfikalne szaty, udzielił im sakramentu bierzmowania.

= Z teatru i muzyki.

* (*Aem.*) Dany wczoraj w teatrze Letnim „Dwór w Władkowicach” Zygmunta Przybylskiego znany był już publiczności naszej z przed dwóch lat, kiedy trupa łódzka komedję te przedstawiała. Wówczas też stały nasz sprawozdawca podał ocenę sztuki, nie będziemy więc jej powtarzali, ograniczając się na ogólnikowem zdaniu, iż wesoła, pełna niefrasobliwego humoru komedja, oparta na temacie z życia mieszczańskiego, zyskała na wykwintniejszych ramach, jakie jej nader staranna reżyserja p. Ładnowskiego zapewniła.

„Dwór w Władkowicach” nosi na sobie charakterystyczne znamiona talentu swego autora, a więc jest przedewszystkiem sceniczny i okraszony wesołością prawdziwie naturalną i niewymuszoną. Te właśnie zalety uwydatniły się dobitniej w wykonaniu trojga artystów: panny Czakówny oraz pp. Frenkla i Wolskiego. Wady, od których sztuka p. Przybylskiego nie jest wolna, a które dotyczą niektórych przewlekłości i pewnej, nadto może wyrazistej, nuty sentymentalizmu, zniknęłyby niewątpliwie, a przynajmniej zatarły się znacznie, gdyby tempo całej gry było przyśpieszone i gdyby charakterystyczne role nie były tak płaczliwie traktowane. Można się spodziewać, że dalsze przedstawienia wyrównają te braki i wówczas publiczność z większym jeszcze animuszem oklaskiwać będzie humor komedji.

Zaznaczając powodzenie p. Czakówny, czynimy to tem chętniej, że w nowej tej roli spostrzegliśmy pierwiastki zdolności, które dotąd nie wyłaniały się z po za szablonu, przepisanego dla ról naiwnych. Julka, dziewczę wychowane w atmosferze niewykwintnego domu, którego salon bywał nieraz i pracownią cukierniczą, musiała z konieczności nabrać tonu i zwyczajów nader różnych od panien innych sfer mieszczańskich. Tę różnicę, tę szorstkość i swobodę, graniczącą nieraz z zupełnym brakiem manier, uwydatniła p. Cz. nader wybitnie i zupełnie właściwie wprowadzając do roli odcień charakterystyczności. Sylwetka dorobionego na czekoladzie fabrykanta w grze p. Frenkla miała wyraźną dwoistość Bąbeckiego; dobry człowiek i zbogacony filister zrównoważyli się w tem wykonaniu, pełnem humoru i werwy. Doskonałą, lubo tylko epizodyczną, postać cukierniczego subjekta stworzył p. Wolski, a pierwsze jego opowiadanie o Warszawie i nowiny z życia innych cukierników wywoływały śmiech ustawiczny. Ale też te trzy figury i poprawność gry pp. Ostrowskiego i Prażmowskiego, oraz p. Trapszówny najlepiej wyszły — pp. Borkowska, Niewiarowska i Ostrowska niewiele zadały sobie trudu; tonem przesadnym, płaczliwością i bezbarwnością nie dopomogły bynajmniej do powodzenia szuki.

W reżyserji spostrzegliśmy zmianę na korzyść. Oto akcja rozgrywała się we wszystkich planach sceny a nietylko przy budce suflerskiej i w nastroju pewnych scen widoczna była dążność do wydobycia prawdy, nie zaś prześlizgiwania się po efektach tapicerskich.

Publiczność licznie zgromadzona wywoływała autora kilkakrotnie, przyjmując sztukę życzliwie.

* Widowisko onegdajsze „Ptasznika z Tyrolu” w teatrze Nowym było zagrożone.

Bohater operetki, ptasznik, w postaci p. Misiewicza, zachorował na gardło i nie mógł swoich ptaków zaprezentować publiczności, która zajęła wszystkie miejsca w sali teatralnej.

Chorego kolegę zastąpił p. Rapacki (syn), wywiązując się wybornie z roli ptasznika, tak pod względem śpiewu, jak i gry.

Młodego a utalentowanego artystę, który uratował widowisko od odwołania, oklaskiwano z prawdziwym zapałem.

* Dzisiaj w teatrze Rozmaitości odbyła się pierwsza pamięciowa próba z komedji w 4-ch aktach, p. t. „Miłość wszystko może”, z niemieckiego, w której udział przyjmują panie: Lüdowa, Czakówna i Szymanowska, oraz pp. Rapacki, Ładnowski, Leszczyński, Frenkiel, Szymanowski, Borawski, Boczkowski.

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Romeo i Julja” (przedostatni występ pani Kamilowej), a w teatrze Nowym „Ptasznik z Tyrolu”.

* Na jutro repertuar zapowiada w teatrze Letnim „Dwór we Władkowicach” (po raz 2-gi), a w Nowym „Ptasznik z Tyrolu” (po raz 8-my).

* W teatrze Letnim przystąpią obecnie do wystawienia komedji Schönthana p. t. „Miłość wszystko może”.

* Nowy kapelmistrz, p. Tuszmałow, który, jak donosi *Warsz. Dniewn.*, dyrygował w sobotę po raz pierwszy w Warszawie opera „Niema z Portici”, ma we czwartek bieżącego tygodnia dyrygować „Łucją z Lammermooru” a w sobotę „Carmen”.

* Instytut muzyczny otrzymuje dyrektora.

Z dobrze poinformowanego źródła odbieramy wiadomość, iż miejsce, zajmowane ostatnio przez Zarzyckiego, obejmuje prof. Schlötzer.

Przez rok ster spraw konserwatorjum pozostawał w ręku rady pedagogicznej z prof. Stroblem na czele.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 699, Nowym 766; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 688, Eldorado 510 i Wodewilu 485; wczorajszego: w Letnim 622, na wyspie w Łazienkach 845, Nowym 674; w teatrzykach: Belle-vue 571, Eldorado 298, Wodewilu 326; na loterji fantowej we Frascati 530.

= Koncert „Lutni”.

Piszą do nas z Włocławka dnia 28-go b. m.:

„Ciszę naszego miasteczka przerwał na chwilę przyjazd członków towarzystwa „Lutnia” z Warszawy, którzy dzisiaj na cel dobroczynny w tutejszym teatrzyku dali koncert, urozmaicony grą artystów p. Jakowskiego skrzypka i p. Meliera pianisty.

O wykonaniu programu nie będę się rozpisywał, koncerty „Lutni” bowiem dobrze są wam znane.

Publiczność nasza, zebrana tłumnie aż do tłoku, oceniając bezinteresowne wystąpienie gości przyjmowała każdą piosenkę licznemi oklaskami.”

= Z teatrzyków.

Trupa łódzka w Bellevue wystawia jeszcze do piątku „Ptasznika z Tyrolu”, robiącego wciąż kasę, poczem daną będzie komedja w 5-ciu aktach „Nasze paryżanki”, przerobiona z oryginału szwedzkiego przez C. Danielewskiego.

Popularny walc „Jeszcze raz” od dzisiaj jest do nabycia z tekstem i nutami w kasie teatrzyku Bellevue.

* W teatrzyku Eldorado jutro i we czwartek wznowione będą po pewnej przerwie przedstawienia sztuki Komierowskiego „W walce ze światłem”.

Wyborny ten melodramat ludowy cieszył się dotąd zasłużonem powodzeniem.

* Artyści teatrzyku Eldorado przystąpili obecnie do prób ze sztuki oryginalnej p. t. „Nastusia”; autorem jest Bronisław Grabowski.

= Zebranie koleżeńskie.

Onegdaj odbyło się zebranie koleżeńskie pań, które dziesięć lat temu ukończyły gimnazjum drugie żeńskie w Warszawie.

Spędziły one wspólnie dzień cały, rozpocząwszy go nabożeństwem, a zakończyły obiadem w Marcelinie.

Na zebraniu był obecnym jeden z byłych nauczycieli p. Jerzy Kühn, obecnie dyrektor szkoły rzemieślniczej w Warszawie.

= Z Wisły.

Zapowiedziany depeszą z góry Wisły przybór rozpoczął się w sobotę wieczorem.

Do wczorajszego rana przybyło przeszło cztery stopy, tak, iż najniższy stan wody wynosił blizko 8½ stóp.

Od wczorajszego wieczora jednak woda opada, chociaż bardzo powoli, do rana ubyło jej około pół stopy.

I tak ożywiony ruch spławny, wobec znacznego, jak na obecne upały, podniesienia się poziomu Wisły, jeszcze się powiększa.

Przy pięknej wczorajszej pogodzie ruch spacerowy na Wiśle był bardzo znaczny.

Mnóstwo łodzi mijało się w różnych kierunkach.

Na Saską Kępę kursowało 9 parostatków z 2-ch przystani na tarasie i jednej od ul. Bednarskiej.

= „Kanarki”.

Wycofana z obiegu na bruku warszawskim omnibusy zwane „kanarkami” będą przeniesione na grunt łódzki.

Jeden z przedsiębiorców tamtejszych nabywa rzeczone omnibusy w celu połączenia Łodzi ze Zgierzem i Pabianicami.

= Śmierć w płomieniach.

Znalazły się dowody, poręczające nieomylnie, iż zgon tragiczny księdza Józefa Mleczki, spalonego żywcem skutkiem zajęcia się na nim natartego spirytusem kuracyjnym ciała od świecy, nastąpił z przypadku.

W papierach po nim pozostałych odszukano przepis lekarza, doradzający nacieranie chorych (zapewne na reumatyzm) części organizmu odpowiednim preparatem spirytusowym.

Ś. p. ksiądz Mleczko, przybywszy do hotelu, zanim położył się spać, przystąpił do zwyczajnej operacji nacierania, przyczem, jak widać z pokapania stearyną podłogi, używał świecy, nie zachowując należytej ostrożności.

Ogień rzucił się z taką gwałtownością na bieliznę, i natarte spirytusem ciało, iż nieszczęśliwy ksiądz M. nie zdołał nawet dotrzeć do drzwi, do których dążył widocznie, gdyż znaleziono go leżącego pode drzwiami.

Niema żadnych podstaw do przypuszczenia, że były tu w grze pobudki samobójcze.

= Zaginięcia.

Walerja Kozłowska, zamieszkała przy ul. Trębackiej pod № 2-im, zameldowała policji, że przed kilku dniami wydalił się z jej domu 13-lotni chłopiec i dotąd nie powrócił.

Trzyletni Eugenjusz Smolec, będący z niańką na spacerze w ogrodzie Saskim, wskutek niedozoru, zaginął.

Jest to blondynek, ubrany w słomiany kapelusik i w kurteczkę niebieskiej barwy.

Mieszka przy rodzicach przy ul. Wareckiej № 9-ty.

= Krwawe zajścia.

Pod wpływem upałów, a zarazem i pijatyki, podczas dni świątecznych było kilka krwawych zajść.

I tak: nocy wczorajszej na rogu ul. Nowego Świata i Foksa-

la mularze: Jan Niemiński, Antoni i Florjan Stabeuszé, oraz Jan Bońkowski, wszczęli wzajemną bójkę.

Wszyscy czterej ciężko się poranili i z trudnością zdołano awanturników rozdzielić.

W pobliżu domu № 33-ci przy ul. Żelaznej Piotr Lutek w bójce z Janem Jaruszem zranił go dotkliwie w głowę.

Wreszcie pod № 52-im na Solcu dwie lokatorki, zajmujące wspólną izbę, Franciszka Rybkowska i Walerja Kołosińska, wszczęły zaciętą bójkę.

Kołosińska została przez Rybkowską tak ciężko pobitą i poranioną, że musiano ją w stanie bezprzytomnym odwieźć do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Wściekły pies.

W dniu wczorajszym na podwórze domu № 21-szy przy ul. Nowolipki wpadł wściekły pies i rzucił się na ośmioletnią córeczkę rządzcy, Bajlę Kobrynerównę.

Biedne dziecko zostało pokąsane.

Ten sam los spotkał stróża, Jana Szydłowskiego, który pośpieszył z pomocą.

Pokąsanych odesłano do dra Bujwida.

= Śmiertelne poparzenie.

W budce policyjnej przy ul. Sapieżyńskiej spadła ze stołu jednoroczna dziewczynka, Aleksandra Tichonówna, córka policjanta.

Maleństwo dostało się w cebrzyk, napełniony ukropem.

Kiedy na krzyk dziecka zjawiła się pomoc, ukrop zrobił już swoje.

Tichonówna została tak ciężko poparzona, iż niema nadziei utrzymania jej przy życiu.

= Ofiary kąpieli.

I wczoraj kąpiący się w Wiśle, pomimo ostrzegających znaków, przekraczali linję, narażając się na niebezpieczeństwo.

Sześć osób tonęło, lecz wszystkie zdołano uratować.

Stróż domu pod № 24-ym przy ul. Koźlej, Szczepan Drucik, i krawiec, Józef Sucha, z pod № 18-go przy ul. Furmańskiej, kąpiąc się na prawym brzegu, porwani prądem wody, wpadli w głębię.

Obu wyratował z narażeniem własnego życia Michał Bobrim, właściciel łazienek.

Sucha dopiero po długich usiłowaniach został przyprowadzony do przytomności.

Czterech innych nieostrożnych śmiałków wyratował dzielny i czujny na swem stanowisku Piotr Kocz.

Wyratowani przez niego są to: Władysław Snopek, szewc z pod № 47-go przy ul. Leszno; robotnik, Stanisław Jędrzejewski, z pod № 19-go przy ul. Elektoralnej, i dwaj szewcy z Leszna, Józef Zieliński oraz Ignacy Olszewski.

= Śmierć z przejechania.

W dniu wczorajszym na rogu ul. Marszałkowskiej i Jerozolimskiej stangret z browaru Junga, Robert Teobald, pędząc jak szalony, najechał na czteroletniego chłopca, Franciszka Matusiaka, syna robotnika, zamieszkałego pod № 115-ym na Solcu.

Dziecko wydobyto z pod kół ze straszliwemi obrażeniami.

Wezwany dr. Hajko, w pobliżu mieszkający, nie mógł już nic poradzić.

Chłopiec w parę minut później życie zakończył.

Zwłoki ofiary przewieziono do gabinetu anatomicznego, stangreta Teobalda aresztowano.

= Zamach samobójczy.

Pod № 83-im przy ul. Gęsiej Stefan K. usiłował pozbawić się życia.

W tym celu wydobywszy nóż, skierował go w stronę serca.

Ktoś zdołał potrącić K. i młodzieniec trafił ostrzem w lewą rękę, która została przebitą.

Nad szaleńcem rozciągnięto nadzór.

= Pożary.

Na Kamionku ze ścian stykających się domów Kudelskiego i Pinkerta zauważono wydobywający się gęsty dym.

Lokatorzy, bez wzywania straży, ściany wyrąbali i ogień ugasili.

Przyczyną pożaru był mocno rozpalony piec.

W domu pod № 2-im na placu Trzech-krzyży, gdzie w sobotę szerzył się groźny pożar, znów wczoraj ukazał się ogień, a mianowicie zapaliła się belka.

Pożar stłumili topornicy z 3-go oddziału.

Straty, zrządzone przez onegdajszy pożar pod № 10-ym na Grzybowie w składzie czapek, wynoszą około 1,500 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 1-go lipca, o godz. 11-ej przed południem, w lokalu resursy obywatelskiej, odbędzie się posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

— Obowiązująca obecnie w związku petersbursko-rygsko-warszawskim specjalna taryfa № 18-ty na przewóz szlaki ze stacji Łochów kolei petersburskiej do st. Dąbrowa i Sosnowice ma być obniżona do 6,15 kop. od puda łącznie z opłatami dodatkowemi. Taryfa ta odpowiadać będzie dawnej taryfie specjalnej № 14-ty, skasowanej d. 1-go stycznia r. b.

— Do d. 1-go lipca przyjmowane będą deklaracje na dzierżawę 60-letnią zakładów i kopalń skarbowych w b. zachodnim okręgu górniczym Królestwa Polskiego. Wydzierżawione będą wszystkie zakłady i place kopalniane, prócz wielkiego pieca w Pankach i kopalń rudy żelaznej do niego należących w powiecie częstochowskim, oraz znajdujące się w powiatach będzińskim i olkuskim: huty cynkowe w Będzinie i nieczynna Konstanty, w Sławkowie walcownia cynku nad rzeką Przemszą, kopalnie galmanu: Barbara, Ulises, Anna, Jerzy i Józef z gruntem 2,278,000 sążni kwadratowych; kopalnie węgla: Reden i Tadeusz z gruntami 905,000 sążni kw., dwa place kopalniane na gruntach m. Będzina i w lasach dąbrowskich rozległości 871,100 sążni kw., przeznaczone do wydobywania węgla kamiennego, oraz place, budowle i urządzenia fabryczne, kopalniane i domy mieszkalne w Dąbrowie Górniczej, wreszcie wszelkie nowe odkrycia galmanu i ołowiu na gruntach m. Olkusza, o ile one należeć będą do zarządu górniczego. Suma dzierżawna oznaczona została najmniej na 600,000 rs. rocznie.

— D. 1-go lipca rozpoczną się egzaminy aspirantów do stanu duchownego w seminarjum płockiem rzymsko-katolickiem.

— D. 1-go lipca odbędzie się pierwsze losowanie amortyzacyjne 4-procentowych konsolidowanych obligacyj kolei russkich IIIej serji na 125, 625, 1,250 i 3,125 rubli złotych.

— Posiedzenia zjazdu sędziów pokoju drugiego okręgu gubernji łomżyńskiej odbywać się będą w Pułtusku w ciągu lipca w d. od 1—3 włącznie, oraz od 5—9 włącznie.

— Od d. 1-go lipca w głównej kasie głównego Towarzystwa kolei russkich odbywać się będzie wypłata należności za kupon № 2-gi z terminem 1-go lipca r. b., oraz amortyzacja wylosowanych na pierwszem ciągnieniu d. 16-go marca r. b. 4-procentowych obligacyj IV-ej emisji wspomnianego Towarzystwa.

— D. 1-go lipca rozpoczną się w seminarjum rzymsko-katolickiem archikatedralnem w Warszawie egzaminy aspirantów do stanu duchownego.

— D. 1-go lipca, w magistracie m. Lublina, odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu r. p. według potrzeby robotników i materjałów, potrzebnych do utrzymania w porządku parków i skwerów w Lublinie ogółem na sumę około 1,300 rs. rocznie; wadjum 130 rs.

— Od d. 1-go lipca wypuszczone zostaną w 12-letnią dzierżawę dobra Rytomoczydła, z atynencją Ryszki, w powiecie grójeckim, zawierające około 1,200 mórg przestrzeni, a należące do funduszu dobroczynnego imienia Wincentego i Pauliny Radzimińskich.

— Od d. 1-go lipca stają się płatnemi wylosowane d. 21-go stycznia na czwartem publicznem losowaniu obligacje Towarzystwa kolei fabryczno-łódzkiej. Jednocześnie spłacane będą kupony od obligacyj, oznaczone № 8-ym.

— Od d. 1-go lipca wypłacane będą w kasie Towarzystwa w Lublinie i w warszawskim Banku handlowym listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Lublina serji I-ej, wylosowane d. 21-go lutego na rs. 5,000, 3,000, 1,250 i 700. Listy zastawne, przedstawiane do wypłaty, winny posiadać 10 kuponów.

— Od d. 1-go lipca wypłacana będzie w zarządzie Towarzystwa w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej pod № 111-ym dywidenda za r. z. po rs. 15 kop. 30 kredytowych od storublowej akcji Towarzystwa kolei fabryczno łódzkiej, a po 153 rs. od tysiącrublowej za złożeniem kuponu dywidendowego № 24.

ZE ŚWIATA.

× **Z hymenu.** Donoszą nam z Krakowa, iż starsza córka Jana Matejki, której ponętna główka znajduje się na tak wielu znakomitych dziełach ojca, wyszła w tych dniach za mąż za p. Józefa Unierzyskiego, artystę-malarza, profesora tamtejszej szkoły sztuk pięknych.—Dyrektor Towarzystwa muzycznego w Krakowie, p. Wiktor Barabasz, zaręczył się z panną Jadwigą Oksza Orzechowską.

× **Odczyty.** Prócz wymienionych poprzednio odczytów, na zjeździe lekarzy w Krakowie zapowiedzieli: prof. Cybulski „Praktyczny sposób oznaczenia czułości galwanometru”, dr. Piotrowski „O obecnym stanie elektroterapji” i „Wpływ związków chemicznych na pobudliwość galwaniczną”, prof. Raymann: „Chemicko-biologické studje” i „Optické konstanty rhamnosy”, doc. Chodounsky „K fysiologii uczinku niektérych deritatu benzolowych”.

× **Delegatami** na zjazd lekarzy w Krakowie ze strony Akademji czeskiej umiejętności w Pradze zostali mianowani prof. Raymann i docent Chodounsky.

× **Do ministerjum handlu** wniesiono prośbę o pozwolenie na przedsięwzięcie trasy kolejowej ze Stanisławowa do Nadwórny.

× **Projekt ustawy gminnej** dla mniejszych miast i miasteczek w Galicji, uchwalony na ostatniej sesji sejmowej, nie uzyskał sankcji cesarskiej.

× **Ministerjum austrjackie** zakupiło klucz Nadworniański w Galicji Wschodniej od austrjackiego zakładu kredytowego ziemskiego.

× **Odsłonięcie pomników** dwóch poetów: Anastazego Grüna (Auerserga) i Lenaua nastąpiło w tych dniach w Wiedniu na placu przed akademją sztuk pięknych. Pomniki składają się z biustów obydwóch poetów, ustawionych na piedestałach.

× **Spadek po Barnumie**, według źródeł urzędowych amerykańskich, wynosi 4,279,532 dolarów. „Króla reklamy” podejrzewano o znacznie więcej, chociaż i tak spadkobiercy odbiorą wcale okrągłą sumkę.

× **Olbrzymi mikroskop** rzutowy zapoznawać będzie na najbliższej wystawie powszechnej w Chicago publiczność z cudami niewidzialnego świata. Model mikroskopu wykonano właśnie w tych czasach w znanym zakładzie instrumentów optycznych Poellera w Monachjum. Obrazy, odrzucane na ekran, oświetlane będą światłem elektrycznem łukowem o olbrzymiem natężeniu. Siła powiększająca mikroskopu obliczona została przy użyciu zwykłych soczewek na 11,000 razy (linijnie), a przy zastosowaniu soczewek ulepszonych na 16,000 razy (linijnie). Daje to olbrzymie powiększenie przeszło 100 miljonów razy, licząc powierzchnię. Koszty budowy mikroskopu wynosić będą około 40,000 marek.

× **Do bieguna północnego** udała się na parowcu „Kite” z Nowego Jorku ekspedycja, zorganizowana przez inżeniera marynarki Parry. Z Grenlandji ekspedycja uda się dalej na północ na saniach.

× **Pomysł amerykański.** Podobno—tak przynajmniej zapewniają dzienniki amerykańskie—jeden z miljonerów za oceanem zaproponował komitetowi wystawy wszechświatowej w Chicago utworzenie syndykatu, celem nabycia Kolizeum rzymskiego i... przewiezienia go częściowo za ocean na wystawę. Na nabycie Kolizeum przeznaczono 40 milj. dolarów, syndykat zaś ma rozporządzać ogółem 200 milj. dolarów. Podające powyższą wiadomość z całą powagą amerykańską dzienniki zaoceanowe nie zadają sobie nawet trudu, aby postawić pytanie: A co na to powiedzieliby włosi? Zresztą nad całym tym pomysłem śmiało postawić można nagłówek: *Americana.*

BAŃKI MYDLANE.

W teatrzyku aktor mówi do reżysera:

— Moglibyśmy już raz dać co nowego. Aż się człowiekowi nudzi tak wciąż jedno i to samo w kółko... Już wszyscy umiemy role na pamięć...

*

Pomiędzy „kolegami”.

— Wiesz, mój stary kupił taki zegar, że jak go raz naciągnąć, to cały tydzień chodzi i bije.

— Co to wielkiego! Jak ja mojego starego „naciągnę”, to czasem cały miesiąc chodzi i bije...

*

Logika.

— Człowieku, co ciebie muszą kosztować tak drogie cygara!

— Ba, ty palisz dziennie zaledwie dwa, więc możesz jeszcze wytrzymać ze swemi „kopcidymkami”, ale ja wypalam dziennie, co najmniej, dziesięć, więc, chcąc nie chcąc, muszę kupować droższe...

*

Ciekawa rzecz, jakie monstrum utworzyłoby się z tego, gdyby wziąć:

Kapelusz, którym obdarza teściowa,
Miedziane czoło,
Oko sprawiedliwości,
Nos, który daje pryncypał podwładnemu,
Uszy, którémi podsłuchują nieraz ściany,
Usta niewinności—i
Ząb czasu.

NA OTWARCIE TORU.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*).

Kraków 28-go czerwca.

I oto gdy na mokotowskim torze waszym, w najlepsze wieczorami wabią się derkacze, wspominając w antraktach o wielkich czynach „Cadiego”, „Cadi” tu w Krakowie „bije” dalej, jak bił tam w Warszawie.

Ale nie uprzedzajmy wypadków.

Wracam z pierwszych, inauguracyjnych biegów, którémi otwarto tu dziś stałe międzynarodowe wyścigi konne.

O ile one wpłyną na owe okrzyczane „podniesienie chowu koni”, mniejsza o to, dość, że Krakowowi przybyła nowa rozrywka, w której zwolna rozsmakowawszy się, zyska zastęp sportsmenów-dyletantów i wcale niedyletantów totalizatorowiczów.

Ab ovo jednak:

Stanąwszy na dworcu dziś rankiem i ogarnąwszy się nieco, po nieprzespanej w dziwnie przepełnionym pociągu nocy, jąłem oddawać się wyłącznie celowi mojej podróży: a więc przedewszystkiem wystaraniem się o wstęp na plac wyścigowy, o który to wstęp, jak mnie uprzedzono, podobno nie łatwo być miało.

— Wszystkie już chyba bilety numerowane rozkupiono — powiadał mi ten i ów.

Afisze, podające pobieżny program dwóch dni wyścigów, popod barwną winietą z kilku na zabój pędzących jeźdźców (zupełnie jak u nas), objaśniły mnie, iż bilety w godzinach rannych wydawano w kancelarji towarzystwa wyścigowego, Gołębia nr. 14-ty, później zaś, przed południem jeszcze, przy kasie na placu.

Pędzę zatem *primo loco* do kancelarji i spotykam się tu z nieładem, dziwnie przypominającym wasz nieład warszawski.

Na drzwiach tajemniczego przybytku, czyli kancelarji widnieje wprawdzie napis, opiewający, iż otwarty jest od 10-ej do 1-ej z południa, otwarty nie dla mnie jednak i mnie podobnych. Szwajcar do wnętrza nie puszcza nikogo, bo:

— Panowie coś radują — powiada.

Ha, spróbuję — pomyślałem — szczęścia na placu. A próba to kosztowna, bo nieliczni dorożkarze krakowscy, za przewiezienie na plac, w jedną stronę, żądają już przed południem całego guldena, a tam i z powrotem półtora guldena.

Zgodziłem, jedziemy. Stajemy przed jedną kasą — pusto, przed drugą — pusto. Nietylko w nich kasjera, ale i krzesła dla kasjera ani widać.

Po kilku żadanych obecnym na prawo i lewo pytaniach, staję nareszcie przed Zygmuntem hr. Cieszkowskim, jednym z dyrektorów towarzystwa, i głównych całego przedsięwzięcia inicjatorów, krzątającym się właśnie nad ostatecznem przygotowaniem placu, a którego uprzejmość dozwala mi wybrnąć przecie z kwestji biletowej i rozejrzeć się swobodnie po torze.

Urządzono go na błoniach, bezpośrednio za parkiem Jordana, z Łobzowem *vis-à-vis* trybun. Długi 2,400 m., ciągnie się kołem, a nie owalem, jak u nas, co sprawia, iż skutkiem zbytnich rozmiarów średnicy jego poprzecznej, bez lornetki śledzić prawie biegu koni po przeciwnej stronie niepodobna. Otoczo

ny nizkim, rzadkim płotkiem, nie daje jeźdźcom tła tak wyraźnego, jakim jest u nas parkan jednolity, co znowu utrudnia rozróżnianie koloru kurtek dżokiejskich. Po za tem tor sam niezmiernie starannie urządzony, szerokim, równym płynący pasem, zdaje się wszelkim wymaganiom odpowiadać.

W chwili, gdym go rozpatrywał, nie przedstawiał wprawdzie zbyt wygodnych warunków, ale bo też ulewny deszcz, kilka godzin z rzędu padający, rozmoczył go, zamieniając nieledwie w kałużę.

Hr. Cieszkowski z rozpaczą spogląda w chmury, ciemnym jeszcze całunem osłaniające niebo: rozejdą się do chwili rozpoczęcia biegów, czy też psocić będą *usque ad finem*.

Od strony Woli Justowskiej, wznosi się na placu przed torem, trybuną sędziów i celownikiem, wielkich rozmiarów trybuna, której piętro przeznaczono dla widzów, z łożami aż po 25 złr., krzesłami zaś po 5, dół na bufet, waga itp., szczyt na lożę prezesowską. Trybuna ta jedną, olbrzymią posiada wadę, a mianowicie, zasłania ozdobnemi wiązaniami widok na tor, od oka widza oddzielając go siatką belek.

W ostatniej chwili, wobec pokupu na bilety, dobudowano po prawej stronie powyżej opisanej trybunę mniejszą, mniej ozdobną, ale wygodniejszą znacznie.

Dalej, wciąż ku prawej, „naczynia dziwnego nabożeństwa" totalizatory, a jeszcze dalej, oddzielone płotem od poprzednich, bez żadnej z niemi łączności, dwie trybuny „*sub Jove*", narażające widzów na udar słoneczny, aż za 2 złr. od osoby.

Po lewej stronie trybuny głównej, za osobnem ogrodzeniem, po za które wstęp publiczności wzbroniony, ciągnie się szereg wygodnie bardzo urządzonych stajen i stajenek; jest ich kilka.

Tak się przedstawia topografja toru, uroczyście dziś raz na zawsze zainaugurowanych wyścigów.

Uroczyście, ponieważ Kraków dopisał, i całą rzeką widzów popłynął na plac o godzinie 2½ po południu. Dopisało i słońce, na godzinę przed rozpoczęciem biegów wyjrzawszy promiennie z za chmur. Wprawdzie nie zdołało osuszyć toru i bezdennych przed trybunami kałuż, dozwoliło jednak obchodzić się bez parasola, a nie zanosiło się na to.

O bogatym udziale w gonitwach krakowskich stajen węgierskich, czeskich i austrjackich wiadomo już czytelnikom *Kurjera*; stawiło się do zapisów koni około 60, szkoda jednak, iż zapewne dla zepsutego niepogodą toru u startu, pojawiało się ich znacznie mniej. Ostatni nawet, siódmy bieg z przeszkodami o nagrodę obywatelską 2,000 złr., ofiarowaną przez obywateli miasta Krakowa, zgoła nie przyszedł do skutku. Nikt z hodowców nie chciał narażać jeźdźców i koni na rozmiękłym gruncie.

Rozegrano tedy biegów sześć: 1) bieg Otwarcia o nagrodę „Krakusa" 500 złr. z metą 1,600 m.; 2) o nagrodę Łobzowską 1,000 złr. z metą 2,000 m.; 3) o nagrodę Prezesowską 2,000 złr., ofiarowanych przez prezesa międzynarodowego Towarzystwa wyścigów konnych w Krakowie, Romana hr. Potockiego, z metą 2,000 m.; 4) nagrodę Rudawy 1,000 złr. dla klaczy 2-letnich z metą 1,000 m.; 5) nagrodę austrjackiego Jockey-Clubu 2,000 złr. z metą 2,000 m.; i 6) nagrodę dam z metą 2,400 m. z usunięciem dla złego stanu toru zapowiedzianych w programie 6-iu płotów.

Przebieg gonitw tych prawidłowy, bez żadnych nadetatowych przypadłości dla widza nieobeznanego z występującemi poraz pierwszy na torze stajniami, nie przedstawiał owego zainteresowania się, wywołującego gorączkę wyścigową. Zapowiedziane nawet w biegu trzecim, zmierzenie się „Cadiego" z „Aspirantem" po „Stronzion" z „Sorcière", ozdobą podobno stajni hr. Mikołaja Esterhazego, nie przyszło do skutku, wycofano bowiem „Aspiranta", puszczając go dopiero w biegu piątym, w którym rzeczywiście wykazał duże zalety, zdaje się jednak „Cadiemu" sprostaćby nie zdołał.

Wogóle konie stajen zagranicznych, które tu prawie wyłącznie biegały, klasą nie przewyższały chyba naszych, szkoda więc, iż tych ostatnich tak się niewiele popisywało.

Bieg pierwszy z łatwością wzięła „Alvajaro" hr. Mikołaja Esterhazego, bijąc „Ultimo" i „Solda" Grey'a. Trudniej przyszło w biegu drugim zwyciężyć „Numberowi" p. Antoniego Drehera, tak o zwycięztwo to do ostatniej chwili walczyła z nim „Kaczer" p. Alfreda Mysłowskiego. Nie spisały się tu wcale okrzyczany „Crossbow" i „Spiegelberg" p. Schindlera.

Najwięcej interesu przedstawiał bieg trzeci: pierwszy raz prezentował się w nim przed publicznością krakowską i w zapasie ze stajniami zagranicznemi, bohater jubileuszowego biegu naszego, „Cadi".

Do walki z dzielnym synem „Silvia" stanęły: „Moeros" i „Kate" ks. Franciszka Auersperga i „St. Gellert" p. Władysława Schindlera.

Na torze krakowskim „Cadi" na jotę nie zmienił systemu swego, do ¾ mety, szedł trzecim, a nawet czwartym. Wśród widzów rozległ się już szmer niezadowolenia, gdy nagle w świetnym *finishu*, biorąc konie po koniu jak po maśle, bez wysiłku, bez ostrogi, w cuglach niemal wysunął się naprzód i stanął u mety pierwszy na kilkanaście długości, rzęsistemi obsypany oklaskami. Bieg to był poprowadzony wspaniale; rozentuzjazmował też publiczność, dla której, jak i dla nas, „Cadi" pozostanie *alfą* i *omegą*.

Bieg czwarty wzięła ładnie bardzo „Tovabb" p. Gaspara Geista, bijąc „Plebejera" p. Władysława Schindlera. „Dornbusch" p. Antoniego Drehera przyszedł bez miejsca.

Z szesnastu koni, zapisanych do biegu piątego, stanęło u startu trzy tylko: głośny „Aspirant" hrabiego Esterhazego, „Szereny" p. Alfreda Mysłowskiego i „Rabbi" p. A. Drehera. Konie te przyszły w porządku wskazanym, przyczem „Szereny" wcale się nieźle zaprezentowała.

Ostatni bieg wzięła „Electa" p. Drehera, bijąc „Notabene" hr. Esterhazego, „Pessimistę" ks. Aloizego Schwarzenberga i krewką, ale nie wytrwałą „Combination" hr. Koziebrodzkiego. Poprowadziła zrazu bieg „Combination", przyszła jednak zła ostatnia, drugą była „Notabene".

Gdy po dwóch filigranowych drewnianych mostach, prowadzących przez Rudawę na plac wyścigowy, jęła się tłoczyć opuszczająca tor publiczność, ktoś z widzów wspomniał o Birsie i Moenchensteinie, zapewniono go wszakże ku ogólnej uciesze, że mosty drewniane, zwłaszcza z drzewa świeżego, nie padają nigdy.

Czy tylko?

Nieprzeliczone tłumy widzów długo ciągnęły się olbrzymim wężem poprzez błonia, gromadząc się następnie u wylotu na planty ulicy Wolskiej dla przyjrzenia się ekwipażom. „Corso" to wszakże krakowskie nie równało się naszym.

Przyjezdnymi miasto tak wypełnione, że mieszkania za brylanty, kufle piwa u Hawełki, za góry złota nie dostać tu.

A dorożki? Dorożki chyba za miljony.

W. Karczewski.

— Grono kolegów w celu uczczenia pamięci zmarłego towarzysza, ś. p. Michała Kruszyńskiego, składa rs. 5, na schronienie nauczycielek.

— Dla młodego człowieka na kurację: Bezimiennie nadesłane pocztą ze Starokonstantynowa rs. 25.

— Na nędzę wyjątkową: Y. rs. 1.—Pigłowski wygrane z doktorem w kręgle rs. 1 kop. 50.

— R. K. złożył ubranie dla biednego ucznia.

— Na kolonje letnie: Jula Bokszańska z Kamieńskiego rs. 1.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Józef Piechowski,

b. profesor uniwersytetów moskiewskiego i charkowskiego, opatrzony św. sakramentami, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 27-go czerwca r. b., przeżywszy lat 75. Pogrążeni w smutku: żona, córki, synowie, synowa i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, do dolnego kościoła św. Aleksandra, we środę, dnia 1-go lipca, o godzinie **10-ej** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —871

† Ś. P.

WŁADYSŁAW WŁOSTOWSKI,

opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 26-go czerwca 1891 roku. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok we czwartek, o godzinie **5-ej** po poł. z kościoła św. Piotra i Pawła na Koszykach, na Powązki. —2339—

† Ś. p. TYTUS SAMOJŁOWICZ,

b. urzędnik kancelarji jenerał-gubernatora,

po długich cierpieniach zmarł w Lewiczynie. Pozostała żona wraz rodziną zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 1-ym lipca, to jest we środę, o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu —2316

† Ś. p. Józef Grünberg,

RADCA HONOROWY,

urzędnik izby skarbowej, kawaler orderów, po ciężkiej chorobie, zmarł w wieku lat 67. Stroskana żona wraz z synami zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 1-ym lipca, to jest we środę, o godzinie **4-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej, na cmentarz tegoż wyznania. —2329

† Ś. p. Cezarja z Neumanów

1-go ślubu Suchocka,

2-go Falkowska,

przeżywszy lat 65 zmarła dnia 29-go czerwca r. b. Pozostała córka i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego we środę, dnia 1-go lipca, o godz. **9-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **10-ej** rano na cmentarz powązkowski. —2338—

† Ś. p. Konstanty Zaborski,

emeryt, b. urzędnik b. komisji skarbu, przeżywszy lat 74, zmarł d. 29-go b. m. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 1-go lipca, o godz. **11-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. M. Panny na Lesznie. Wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego na Powązkach nastąpi tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. **6-ej** po południu. Pozostali w smutku: żona, siostra, syn, synowa i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na te smutne obrzędy. —2340

† Ś. p. Zofja z Zewaldów Cichocka,

po krótkiej chorobie zmarła dnia 29-go czerwca 1891-go roku w Jeziornie, przeżywszy lat 69. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 1-go lipca w Słomczynie, o godz. **10-ej** zrana, a następnie pogrzeb, na który pozostały w ciężkim smutku mąż, dzieci, wnuki i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2331—

† Dnia 2-go lipca, to jest we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu ś. p.

Władysława Miklaszewskiego,

odbędzie się, o godzinie **10-ej i pół** rano, nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego (po-reformackim), na które pozostała żona i syn zapraszają krewnych i życzliwych. —2333—

† We środę, to jest dnia 1-go lipca r. b., o godz. **8-ej** zrana w kościele św. Aleksandra, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Leona Rakowskiego,

radcy budowniczego m. Warszawy, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —2334

† We środę, to jest dnia 1-go lipca, o godz. **10-ej** rano, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Marji Wisnowskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała matka zaprasza 2—2306

† W dniu 30-ym b. m., to jest we wtorek, jako w rocznicę imienin

ś. p. Emilji z Zaleskich

Mędrzeckiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża między godz. **10-tą** a **11-tą**, na które zaprasza się krewnych i znajomych. 2—0000—

† W dniu 1-ym lipca r. b., to jest we środę, o godzinie **8-ej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze św. pam. **Józefa i Michała Tokarskich**, a to z legatu przez niegdy Józefa uczynionego; o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —867—

† Dnia 1-go lipca, to jest we środę, jako w rocznicę śmierci **ś. p. Teodory z Komierowskich**

Krzymuskiej,

w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** odprawione będzie żałobne nabożeństwo. —2336

† W dniu 1-ym lipca r. b., odbędzie się żałobne nabożeństwo w katedrze, o godzinie **9-ej i pół** rano, za duszę

ś. p. Józefa Czechowicza,

kasjera pow. Włodawskiego, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2330

† W dniu 1-ym lipca r. b., w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. ADAMA BIERNACKIEGO,

zmarłego w Opoce, pod Lublinem, odprawione będzie o godz. **9-ej** zrana nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które rodzina zaprasza kolegów i życzliwych. —2335—

† W dniu jutrzejszym, 1 lipca, o godz. **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy

ś. p. Piotra Romanowicza,

na które pozostali matka, brat i siostry zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych. 2337

† Wszystkim tym, którzy raczyli przyjąć udział w odprowadzeniu na wieczny spoczynek zwłok syna naszego 2332

ś. p. Zygmunta Radeckiego,

a w szczególności szanownym zwierzchnikom, kolegom, staraniem których urządzony był pogrzeb, składamy serdeczne „Bóg zapłać"!

Rodzice.

NADESŁANE.

Niniejszem mam zaszczyt podać do wiadomości Szanownej Publiczności, że udzieloną mi została ajentura Francuskiego Towarzystwa Ubezpieczeń na Życie ***l' Urbaine*** na Mławę i okolice.

B. Aronwald.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 29-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Senator Wiktor Arcimowicz, z powodu pięćdziesięciolecia służby rządowej, został obdarzony oznakami orderu św. Włodzimierza pierwszej klasy

Petersburg 29-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)—Wczoraj w obecności ministra komunikacyj, kontrolera państwa i innych osób, odbyło się uroczyste założenie kamienia węgielnego pod świątynię i salę konferencyjną, które stawia Towarzystwo szerzenia oświaty religijno-moralej w duchu cerkwi prawosławnej.

Petersburg 29-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Nowoje wremia*, zaznaczając, że według urzędowych danych wywóz zboża za granicę w r. b. po dzień 8-my czerwca stanowi cyfrę pośrednią pomiędzy wywozem r. 1890-go i 1889-go, robi uwagę, że dane te nie uzasadniają pesymizmu co do zapasów w Rosji i mimowolnie naprowadzają na myśl, że oprócz niepomyślnych widoków co do urodzajów, na zdrożenie zboża na rynkach wewnętrznych wpływała także spekulacja kupców zbożowych.

Petersburg 30-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)—Towarzysz prokuratora warszawskiej izby sądowej, Postowskij, mianowany prezesem sądu okręgowego kowieńskiego. Członek izby sądowej saratowskiej, Biełonsow, został mianowany prezesem sądu okręgowego radomskiego na miejsce von Wendricha, mianowanego starszym prezesem izby sądowej tyfliskiej.

Petersburg 30 go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)—Minister sprawiedliwości Manassein wyjeżdża za granicę. Sprawami ministerjum zawiadywać będzie senator Riepiński.

Petersburg 30-go czerwca. (*Tel. Aj półn.*) — Według doniesienia *Petersb. wiedom.*, zatwierdzony, został projekt utworzenia przy ministerjum skarbu specjalnej komisji do spraw handlu zbożowego wewnętrznego i zagranicznego.

Irkuck 29-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*) — W dniu wczorajszym wyprawa orochońska akademika Radłowa i Jadrincewa, złożona z 18-tu osób, z topografem, przyrodnikiem i fotografem wyruszyła z Kjachty do Ugru drogą pocztową.

NOWA TARYFA CELNA.

Petersburg 29-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)—Ogłoszenie w zbiorze praw nowej taryfy celnej spodziewane jest w tych dniach.

ODNOWIENIE TRÓJPRZYMIERZA.

Berlin 30-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Cesarz Wilhelm, płynąc wczoraj parowcem z Hamburga na wyspę Helgoland, oświadczył na pokładzie statku osobom towarzyszącym mu w tej podróży że przymierze potrójne zostało przedłużone na dalszych lat sześć.

ZJAZD GIMNASTYKÓW.

Praga czeska 30-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Przybyło tu 70-iu członków towarzystw gimnastycznych węgierskich. Rada miejska i komitet związków gimnastycznych czeskich wyruszyły na dworzec na ich spotkanie. Gości węgierskich powitano mowami i okrzykami: „Eljen!" Naczelnik grona gimnastyków węgierskich, a zarazem redaktor jednego z dzienników peszteńskich, wygłosił mowę, w której rzekł, dziękując za powitanie, iż gimnastycy węgierscy nie przybyli w jakichś politycznych celach, lecz jedynie dla ścieśnienia węzłów między oboma krajami, nadto zaś chcieli węgrzy odwzajemnić się za odwiedzenie wystawy w Peszcie. (*Aj. półn.*)

Praga czeska 30-go czerwca. (*Tel. Aj. p.*)—Na uroczysty zjazd gimnastyków czeskich przybyli tu gimnastycy francuzcy. Witano ich z zapałem. Oprócz francuzów, przybyło 500 reprezentantów polskich towarzystw gimnastycznych, oraz kikuset gimnastyków słoweńskich i kroackich.

PODRÓŻ CESARZA WILHELMA.

Hamburg 29-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Cesarz Wilhelm przybył tu dzisiaj rano o godzinie trzy kwadranse na dziesiątą; cesarzowa przybyła w kwadrans po przyjeździe małżonka.

Hamburg 30-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)—Cesarz udaje się ztąd wraz z przybyłym dzisiaj księciem Henrykiem i jego żoną do Helgolandu.

Londyn 29-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Książę Walji udaje się w sobotę do przystani Wiktorja, gdzie powita cesarską parę niemiecką, poczem towarzyszyć jej będzie w drodze do Windsoru. *Morning Post* wita w uroczystym tonie cesarza Wilhelma, który po raz trzeci od wstąpienia na tron odwiedza ziemię angielską.

WYSTAWA SZTUKI

Berlin 30-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Komisje sędziów na wystawie dzieł sztuki ukończyły już swoje czynności, uchwalone zaś nagrody oczekują tylko sankcji cesarskiej. W dziale naszych malarzy ma być 8 medali i kilkanaście *mention honorable*. Matejko i Siemiradzki o nagrody się nie ubiegają, pierwszy dlatego, iż wystawił prace dawniej wykonane, drugi wprost zatrzegł, iż uczestniczy *hors concours*. Największą nagrodę: medal złoty I-ej klasy ma zapewniony Brandt. Między nagrodzonymi medalami złotemi II-ej klasy wymieniają: Ajdukiewicza, Pochwalskiego, Chełmońskiego, Bilińską, Malczewskiego.

KREDYTY WOJSKOWE.

Berlin 30-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)—Krążą pogłoski, że po zebraniu się parlamentu na nową sesję, rada związkowa wystąpi z żądaniem znacznych sum na cele wojskowe.

LOTERJA KOLONJALNA.

Berlin 29-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)—*Norddeutsche allgemeine Ztg.*, broniąc projektu loteryjnego, zapewnia, że dochód z loterji użytym będzie wyłącznie na idealne cele kolonizacji, nie zaś na rozprzestrzenianie materjalne granic akcji kolonizacyjnej. Głównie chodzi o sprawienie parowca dla żeglugi na jeziorze Wiktorja Nyanza, wedle projektu Wissmana, i o tworzenie osad dla wyzwolonych niewolników. Do rady nadzorczej loterji należą: książę Wied, radzca górniczy Busse, hr. Brühl i kilku innych równie wybitnych ludzi publicznych, dających wszelką rękojmię.

BURZLIWE POSIEDZENIE.

Rzym 29-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Wczorajsze posiedzenie izby deputowanych odbyło się wśród wielkiego natłoku publiczności. Gdy prezydent zawezwał deputowanego Brina do motywowania swej interpelacji, dały się słyszeć w izbie okrzyki niezadowolenia, a na ławach skrajnej lewicy widocznem było wzburzenie. Wśród hałasu zaczął Brin uzasadniać interpelację, przyczem lewica, środek i prawica nie szczędziły mu oznak zachęty. Rudini imieniem rządu zapewnił Brina, Cavalotti'ego i całe ich stronnictwo, że gabinet postanowił trzymać się stale polityki umiarkowanej, która stanowi już oddawna program państwa włoskiego. Dla dopięcia nowych celów—mówił prezes gabinetu—utrzymamy nasze przymierza z państwami Europy środkowej w całej swej sile i zapewnimy ich trwałość; powtarzam raz jeszcze, że Europa i naród włoski powinny uwierzyć w stałość tego przymierza i trwałość pokoju. Słowa te przyjęła izba przeciągłemi i gorącemi oklaskami. Oklaski dano na ławach wszystkich stronnictw, z wyjątkiem skrajnej lewicy. Po tej mowie cofnięto interpelacje, tyczące się polityki zagranicznej, a deputowany De Martini zabrał głos, ażeby wnieść interpelację w sprawach polityki wewnętrznej. Na ławach skrajnej lewicy wszczął się znowu hałas. Cavalotti chciał rzucić się na mówcę, powstrzymało go atoli dwóch deputowanych. Zamieszanie doszło do najwyższego stopnia. Niepodobna opisać wzburzenia, jakie ogarnęło obecnych. Prezydent zamknął posiedzenie, które po niejakim czasie zostało znowu otwarte. Cavalotti, jako jeden z najstarszych członków izby, Bovio imieniem skrajnej lewicy i prezydent wezwali deputowanych do zgody. Izba powitała oklaskami to wezwanie, poczem odroczyła swe obrady na czas letni bez oznaczenia terminu następnego posiedzenia.

Rzym 30-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Mimo skandalów, które stronnictwo radykalne wzniecił w parlamencie włoskim, można powiedzieć, że dziewięć dziesiątych ogółu deputowanych powitało przyjaźnie zapewnienie o trwałości trójprzymierza. To samo zapewnienie dał Rudini w senacie.

CHOLERA.

Konstantynopol 30-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. war.*)—Komisja lekarska stwierdziła ukazanie się cholery we wsi Kili, położonej w wilajecie aleppskim, okręgu starymskim. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 30-go czerwcza. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Podczas pobytu cesarza Franciszka Józefa w Spalacie, zawinęła do tamtejszego portu eskadra angielska. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 30 go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzienniki tutejsze donoszą, że klub młodoczeski postanowił udzielić deputowanemu Waszatemu naganę piśmienną. Dzienniki staroczeskie szydzą z takiego oportunizmu posłów młodoczeskich. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 30-go czerwca. (*T. pryw. Kur. W.*)—Książę Ferdynand Koburski był wczoraj w zamku Ebenthal, następnie przez Wiedeń odjechał do Karlsbadu. Serbski minister Wuicz bawi w Badenie pod Wiedniem.

Lwów 30-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dzisiaj zbiera się tutaj zwołana przez wydział krajowy ankieta, celem uchwalenia projektu reformy gminnej ordynacji wyborczej dla 30 miast galicyjskich.

Karlsbad 30-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Król Milan przybył tu na kurację.

Zadar 29-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Eskadra angielska admirała Hoskinsa przybyła do Spalato.

Budapeszt 29-go czerwca. (*T. pr. K. W.*) — Królowa Natalja przybywa tu podobno w d. 10-ym lipca na kurację do zakładu kąpielowego św. Łukasza.

Budapeszt 29-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)—Członek skrajnej lewicy, Gabrjel Ugron, wniósł interpelację do sejmu, który z ministrów ważył się doradzić cesarzowi tekst mowy, wygłoszonej przezeń d. 21-go b. m. w Pięciukościołach, w której to mowie cesarz, wbrew zasadom parlamentarnego konstytucjonalizmu, oświadczył się za uchwaleniem przez sejm ustawy o upaństwowieniu administracji i ograniczeniu wszechwładzy autonomicznych komitatów węgierskich? (Ustawa rzeczona jest obecnie uchwaloną przez sejm węgierski; *przyp. red.*)

Berlin 30-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Między wychodźcami, przybyłymi tu z Rosji, a zwłaszcza między przybyszami z gubernij Królestwa Polskiego, wybuchła ospa. Zarządzono wszelkie środki, mogące powstrzymać szerzenie się zarazy, która nie przybrała dotychczas groźnego charakteru. Dotychczas nie było wypadków śmierci. (*Aj. półn.*)

Berlin 30-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Wkrótce ma się ukazać komunikat rządowy, tyczący się podrabiania znaków na szynach kolejowych, wyrabianych w zakładach przemysłowych w Bochum. Ponieważ sprawa ta stała się głośną dzięki rozprawom w procesie redaktora Fusangla, przeto wszyscy oczekują niecierpliwie wyjaśnień urzędowych.

Berlin 30-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Półurzędownie zaprzeczono pogłosce o projekcie zaręczyn księcia szlezwicko-holsztyńskiego, brata cesarzowej niemieckiej z córką księcia Walji.

Londyn 30-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — W Manchester odbyły się próby strzelania z działa pneumatycznego nowej konstrukcji, które okazało się lepszem od dział systemu Zalińskiego.

Lizbona 29-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Izba uchwaliła budżet zgodnie z projektem ministra Carvalho.

Ateny 30-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wybuch powstania na Krecie, do którego już wszystko było w pogotowiu, nie nastąpił dzięki usilnym zabiegom rządu greckiego.

Konstantynopol 29-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)—Wysoka Porta znajduje się w nader trudnem położeniu z powodu braku okrętów, któreby mogły przewieźć wojsko, potrzebne do stłumienia ro-

koszu w Yemen. Brak gotówki w skarbie państwa uniemożebnia najęcie statków prywatnych.

Konstantynopol 30-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Powstańcy w Yemenie coraz groźniejsze zajmują stanowisko. Znowu nadeszły wiadomości o ich zwycięztwie nad wojskiem otomańskiem.

Bukaresst 30-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Powszechnie mówią, iż rumuński następca tronu postanowił poślubić damę dworską królowej, pannę Wakarewską. Większa część dzienników oświadcza się przeciw temu małżeństwu. Książę ma być wysłany w daleką podróż.

Belgrad 29-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Policja tutejsza otrzymała wiadomość, że naczelnik bandy zbójeckiej Atanasios, umknął ze swemi towarzyszami na greckim okręcie żaglowym i wylądował w Syra.

Sofja 29-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na podstawie nowych dowodów uwięziono wiele osób, a między innymi dra Czaczewa i pułkownika Kissowa, jako podejrzanych o udział w spisku, którego ofiarą padł minister Welczew.

Berlin 29-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce **233 30** (onegdaj 232.95)
Ruble na dostawę **234 25** (onegdaj 232.75)

Emigranci przybyli do Aleksandrowa

Ignacy Piekarski lat 27 z Gostynina.
Aleksy Szczęsny l. 23, Jakób Szczęsny l. 44 z córką Marjanną l. 15 z Kutna.
Stanisław Rofiński l. 45 z Błonia.
Andrzej Jankowski l. 29 z Radzynia.
Roman Zgarski l. 32 z żoną Józefą l. 36 z Warszawy.
Tomasz Kupiecki l. 35 z Łowicza, żona Bronisława l. 28 i córka Stanisława l. 4 z Bolimowa, pow. łowicki.
Jan Janicki l. 27, żona Marjanna l. 28, syn Kazimierz l. 7 i matka Łucja Pisarczyk l. 50 z gminy Gosławice, powiatu konińskiego.
Michał Krawczyk l. 21 z gminy Goleń, pow. konińskiego.
Michał Mendrzejewski l. 47, dzieci: Antoni l. 16, Wiktor l. 12 i Walenty l. 8 z gminy Goleń, powiatu konińskiego.
Marcin Łapiński l. 50, żona Karolina l. 54, dzieci: Antonina l. 22, Wawrzyniec l. 18, Wincenty l. 16 i Stanisław l. 12 z Konina.
Marcin Kubiczewicz l. 30, żona Agata l. 36, córka Władysława l. 2 z gminy Uniejów, pow. tureckiego.
Józef Siarkowski l. 41 z Koła.
Antoni Szparowski l. 36 z Warszawy.
Edward Strukczyński l. 32, żona Leokadja l. 32 i syn Edward l. 6 z Warszawy.
Ludwik Rozeszewski l. 23 z Warszawy.
Józef Leszczyński l. 32 z żoną Teodorą l. 23 z Warszawy.
Kazimierz Wawrzynkiewicz l. 52 z Warszawy.
Maciej Wesołowski l. 25 z Warszawy.
Eugenjusz Dźwigalski l. 21 z Warszawy.
Franciszek Rozmarynowski l. 56 z Warszawy.
Gotfryd Gralman l. 26 z gminy Niewicz, pow. tureckiego.
Antoni Hantke l. 27, żona Rozalja l. 30, dzieci: Józef l. 4 i Helena l. 2 z Łodzi.
Ludwik Bulikowski l. 27, żona i dwoje dzieci zmarły, z Rawy.
Wojciech Laciszewski l. 27 z Sierpca.
Mateusz Gumowski l. 30 z Warszawy.
Ludwik Stefański l. 26.
Bronisław Godlewski l. 32, Ostrowo, gmina Zaremba.
Konstanty Żułownik l. 26 z Płońska.
Roman Medzyński l. 26 z Łomży.
Paweł Przewoźnik l. 23, żona Antonina l. 25, z gminy Solnie, pow. sokołowski.
Franciszek Klarecki l. 34, żona Matylda l. 30, z Włoszczewa.
Antoni Fronczak l. 42 z Garwolina.
Bolesław Gapiński l. 21 z Kowalewszczyzny.
Walenty Aigert l. 30, żona Katarzyna, syn Michał 8 m. z gm. Wedlew, pow. piotrkowskiego.
Bronisław Łazorek l. 26, z gminy Iłow, pow. sochaczewskiego.
Eleonora Siwińska lat 40, córka Antonina l. 2, z Warszawy.
Marta Kwiatkowska l. 30, syn Józef l. 6.
Zofja Różycka l. 32, córka Władysława l. 4, z pow. sochaczewskiego.
Stefan Płochecki lat 38, żona Małgorzata l. 26, syn Franciszek lat 11, z gminy Sompolno, pow. kolski.
Anna Wiszniewska l. 51, córka Anna l. 20, syn Jan l. 8, z Włocławka.
Leokadja Strupcińska l. 32, syn Edward lat 6 z Warszawy.
Antonina Babasiak l. 50 z Bondkowa.
Marjanna Strocińska lat 33, córki: Michalina l. 19, Wiktorja l. 17, Stanisława l. 12, Józefa l. 9 z Boguszyc.
Anna Stejska l. 32, córki: Amelja l. 12 Anna l. 10 i syn Stanisław rok 1 z pow. łaskiego.
Marjanna Prosochin l. 26 i córka Wanda 2 miesiące z Warszawy.
Marjanna Kidoba l. 28 i córka Józefa l. 3 z Częstochowy, gm. Kamienica polska.
Anna Nowicka l. 42, synowie: Jan l. 17, Wincenty l. 12 Franciszek l. 13, Walenty l. 5 z Nowej Pragi.
Katarzyna Szmit l. 26, córki: Wanda l. 5 i Berta 7 miesięcy z Łodzi.
Teresa Sawińka l. 24, dzieci: Ferdynand l. 5 i Golttryd l. 3 z gminny Zduńska Wola, z pow. łaskiego.
Marjanna Bryken l. 33, syn Wilhelm l. 6 i Olga l. 4.
Kazimierz Żurawski l. 50 z żoną Antoniną l. 52 i córką Marjanną l. 16 z Turka.
Teofil Ratajczyk l. 40 z żoną Ludwiką l. 40 i córką Rozalją l. 9 z Koła, gminy Drzewce.
Leonard Liszewski l. 36 i Franciszek Łukierek l. 33 z Warszawy.
Adam Sawa l. 46 z Gostynina.
Teofil Dubielecki l. 30 z Młochowa, pow. błoński.
Walery Hajczak l. 25 z Warszawy.
Aleksander Sawa l. 35 z Duninowa, pow. gostyński.
Apolinary Łupiński l. 21 z pow. mazowieckiego, gminy Kowal.
Bartłomiej Lewandowski l. 32 z żoną Anastazją l. 33 i dziećmi: Stanisław l. 14 i Kazimierz l. 9 z pow. słupeckiego gminy Wilczagóra.
Wawrzyniec Plotko l. 50, żona Anna l. 50 i dzieci: Kazimierz l. 23, Michalina l. 14, Roch 12 i Szczepan l. 9 z Koła, gmina Drzewce.
Andrzej Czajkowski l. 44 z Gostynina.
Józef Wężyk l. 23 z Koła.
Piotr Makowski l. 37 z Cienżna, pow. słupeckiego.
Józef Lyfigórski, l. 25, żoną Marjanną l. 22 z Włocławka, gminy Hodecz.
Jakób Wajtosik l. 21 i Orszula Wajtosik l. 70 z Koła, gminy Krzykosy.
Józef Szygenda l. 28, Marjanna Grajek l. 45, Walenty Grajek l. 22 i Józef Grajek l. 12 ze Słupca, gminy Kazimierz.
Józef Daniepski l. 45, Antonina l. 42 i Anna l. 6 z Włocławka, gminy Śmiłowice.
Stanisław Kazimierczyk l. 20 z Konina, gm. Tulisk.
Aleksander Mazurek l. 34 z Sokołowa, gm. Rybki.
Marjanna Fesner, lat 28; Herman Fesner, lat 5; Natalja Fesner, lat 3; Błażej Kurzawa, lat 54; Stefan Big, lat 34; Karol Kraszuwski, lat 43; Marjanna Madońska, lat 30; Wiktor Madoński, lat 5; Ignacy Madoński, rok 1; Wojciech Szelecki, Jankowski, Apolinary Lubiński, Antoni Wyszyński, Edward Kruczyński, Filomena Wyszyńska, Feliks Wierzchowski, Stanisław Wyszyński, Ignacy Pietoruski, Stanisław Godlewski, Zofja Różycka, Władysław Różycki, Marjanna Woźniak, Herman Woźniak, Natalja Woźniak, Antoni Laskowski, Ludwik Rulikowski, Eleonora Szywińska, Apolonja Szywińska, Marjanna Kidawa, Helena Kidawa, Antonina Szanarczyk, Berta Kwiatkowska, Józef Kwiatkowski.

Kobiety wszyskie zamężne. Jeżeli zaś na liście męża nie ma — jest to znakiem, iż w Brazylji owdowiały. Lista osób, która była drukowaną w swoim czasie, niezupełnie się zgadza z listą osób przybyłych, a to wskutek tego, iż choroba lub śmierć w wielu razach ją zmieniła.

GIEŁDA.

Warszawa d. 30-go czerwca.

Waluty obce w średnim, lecz żywym ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 43.07½, 43.05, 43.02½, 43, 42.97½, 42.95, 42.92½, 42.90, 42.92½, 42.95 i 42.97½, przeważnie jednak po kursach 43 i 42.97½. Trzymiesięczny **Gdańsk** oddawano po 42.75, a inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe po 42.85, 42.87½ i 42.90. **Londyn** krótki brano po 8.71½, 8.71, 8.69½ i 8.67½. **Paryż** krótki nabywano po 34.80, 34.77½, 34.75 i 34.72½. **Wiedeń** krótki kupowano po 74.80.

W papierach obroty średnie, **przy tendencji** cokolwiek słabszej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.65 i 97, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 97.50 97.45, 97.40 i 97.35 za kilkadziesiąt tysięcy rubli w sztukach po rs. 1000 i 500, oraz kilka tys. rubli w drobnych sztukach. Wschodniej pożyczki II em. kupiono drobnostkę po 101.75, przy zaofiarowano po 102 II-ej em. i po 102.25 III em. Zabrano kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 212.50. Pożyczkę 4% wewnętrzną z r. 1887 chiano zbyć po 97.65.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.— I s. i po 100.55 II, III, IV i V s., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy V-ej serji po 100.40 i 100.45. Listy zastawne miasta **Warszawy** ofiarowano po 101 I-ej s., po 100.85 II s., 100.70 III-ej i po 100.55 IV i V s., nabyto kilka tysięcy V-ej serji po 100.45. W żądaniu notowano listy zastawne miasta Łodzi po 99.75 I s., 99.50 II s. i po 99.40 III i IV s. Wzięto kilka tysięcy obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy po 90.90. Sprzedano kilka tysięcy 6% listów zastawn. wileńskich po 101.50.

Ulokowano kilkanaście sztuk akcyj warszawskiego banku dyskontowego po 320.50.

Zapłacono rs. 1.40, 1.40¼ 1.40⅓ i rs. 1.40½ za kilka tysięcy kuponów celnych, przy żądaniu 1.41, oraz 43¼ kop. za marki w gotówce, których kupiono kilka tysięcy po 43.10 i 43.15, 75⅛ kop. za guldeny i 35 kop. za franki.

Godzina **12. Usposobienie giełdy dla walut** obcych mocne.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 43.15, za Londyn krótki 8.72½, za Paryż krótki 34.85 i za Wiedeń krótki 74.80. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.83³ do 8.87½, garniec od 2.86 do 2.87½. Dowozów brak. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.85.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Dla E. M.—Odbierz list w L. poste-restante. Jestem w Wrocł. Hotel Polski.—Bon. 874r

F. ŁAPIŃSKI.

Najdawniejszy, 27 lat egzystujący handel **Węglem i Drzewem,** wyłączna sprzedaż **Kamieni** z kamieniołomów Krzeszowickich, otrzymał kamienie obrobione na bruki, chodniki i bordiury, na żądanie z zabrukowaniem, ceny nizkie.

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor, Jerozolimska Nr 63.)
Skład, Okopowa Nr 2.) Telefony.

984r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Czerwca (8 Lipca) **r. b.,** o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1892 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) drzewa sosnowego russkiej trzyszczapowej miary 224 sąż. 2 arsz. 11 werszk., czyli polskiej półkubicznej miary, około 635 sążni, od rs. 7 za sążeń półkubiczny polskiej miary;
2) rózg brzozowych fur 490, od rs. 6 kop. 50 za furę.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1040r

KANTOR
DOMU HANDLOWEGO
„SAMUEL i MICHAŁ BERGSON"

przeniesiony zostaje
z domu Nr 84, do domu Nr 35,
przy ulicy Aleje Jerozolimskie. 1131R



Nowy transport
WELOCYPEDÓW
Angielskiej fabryki **Coventry Machinists Comp.**
„SWIFT"
z massywną i dętą gummą **ulepszonej i zmienionej konstrukcji**, oraz fabryk „Seidel et Naumann" Adam Opel i innych, otrzymali i polecają

KRZYSZTOF BRUN i SYN

Reprezentanci domu handlowego na Królestwo Polskie J. Block
Senatorska Nr 27.
Cenniki na żądanie **franco i gratis.** 891

NA WYJAZD Senatorska 22, SKŁAD
Adama Kempińskiego,

poleca na sezon letni wszelkiego rodzaju **Naczynia Kuchenne** w wielkim wyborze.—Przytem ma honor zawiadomić Sz. Publiczność, że w składzie zaprowadzone zostały 1081r

Ceny hurtowe stałe.

CHEMIK,

człowiek młody, energiczny, polak, posiadający języki: russki, francuzki, niemiecki, częścią angielski, obeznany nadto z elektrotechniką, mający poważne rekomendacje, poszukuje odpowiedniego zajęcia.—Oferty szczegółowe pod adresem: Elektoralna 21, mieszkania 13. 880

Handel Win i Towarów kolonjalnych do sprzedania.

Wiadomość: Bednarska 29, pierwsze piętro. Wartość około 5,000 rs. 852

NAKŁADEM KSIĘGARNI
G. Centnerszwera,
Marszałkowska 147, wyszła
Mantegazza Hygiena Piękności, cena kop. 60,
do nabycia we wszystkich księgarniach. 899

Wody Mineralne Naturalne
Główny Skład obok Apteki Magistra Farmacji
L. ZIEMIŃSKIEGO
w Warszawie, róg ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej.

Sprowadza nieustannie w odstępach parutygodniowych, wprost ze źródeł krajowych i zagranicznych — **świeże transporty Wód mineralnych naturalnych i produktów źródłowych, jako to: szlamy, ługi, ekstrakty, mydła** i t. p.—Wysyłka do dworców kolei i do domów jak również per Nachnahme, uskutecznia się śpiesznie, **bez doliczania kosztów odwózki do tychże.**—Biorącym w większych ilościach **odstępuje się rabat. — Świeżość wód poręcza się.** 663

J. MALINOWSKI & F. SOKOŁOWSKI
Fabryka Śrutu i Minium
oraz Skład ołowiu i wyrobów ołowianych,
w SIELCACH, przez Sosnowice, St. D. Ż. W.-W.
Poleca na bieżący sezon wszystkie numera **Śrutu oraz Loftki,**
Ze wszelkiemi obstalunkami uprasza się zwracać wprost do fabryki 1082R

S. Rybczyński & Comp.
Moskwa,
przyjmuje reprezentacje na Moskwę i okoliczne miasta. 905

NAGRODZONE NA WYSTAWIE PARYZKIEJ ZŁOTYM MEDALEM
MYDŁO CONGO
35 Kop. KAWAŁEK
PERFUMY CONGO
RUBLA FLAKON
GUSTAWA STUERMER
W WARSZAWIE.

Droga Żelazna Iwangrodzko-Dąbrowska

podaje do wiadomości, iż duplikat frachtu Kielce—Warszawa № 1630?, z dnia 31 Marca b. r. zaginął i jeżeli posiadacz takowego nie zgłosi się w przeciągu 30 dni, od dnia ostatniego ogłoszenia, to towar wydany zostanie Goldblitowi. 1157r

W Alei Ujazdowskiej pod Nr 17,
jest do wynajęcia każdego czasu
2 pokoje na 1-em piętrze,
z kuchnią lub bez. Wiadomość na miejscu.

W Alei Ujazdowskiej pod Nr 17,
jest do wynajęcia od św. Jana r. b.,
Stajnia na 5 koni i wozownia.
Wiadomość na miejscu. 1129r

Ostrzeżenie!

Bilet 1/4 losu, № 0,9452 d., 5 klasy zakwestjonowany w Dyrekcji Loterji.—Nabywca sam sobie winę przypisze, jeśli na stratę narażonym będzie. 904

Leduchowski,
Rutkowski,
Keter.

MÉDAILLE D'OR
EXPOSITION UNIVERSELLE PARIS 1889



Savon Glycérine
NON TRANSPARENT
PRÉPARÉ PAR
BROCARD & Cie
À MOSCOU.

ÉVITER LES CONTREFAÇONS

Skład fabryczny przy ul. Leszno № 1.

Trwałe dla naszego klimatu, najodpowiedniejsze
Krzyże i Nadgrobki,
od najskromniejszych do najozdobniejszych **z żelaza kutego,** wykonywa i ustawia na miejscu 826
Towarzystwo Udziałowe
dawniej
K. Rudzki i S-ka,
Warszawa—Fabryczna Nr 3.
Na składzie zawsze gotowe.

Cadi---Galop,

ofiarowany Towarzystwu Wyścigów Konnych, w dzień 50-letniego Jubileuszu
przez **L. Lewandowskiego.**
Do nabycia we wszystkich księgarniach. — **Skład główny** w Redakcji **Echa** (Senatorska 26).—**Cena kop. 20.** 1142R

Listy z Brazylji
Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem Kurjera Warszawskiego i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysela ja za zaliczeniem pocztowem. 677r

KOTZEBUE 2 **250** KOTZEBUE 2.

Chustek i Szali letnich Czysto wełnianych
rozprzedaje
bajecznie tanio Warszawska Fabryka Dywanów.

KOTZEBU E 2. 1152R KOTZEBUE 2.

OSTATNI TYDZIEŃ!!!

Z powodu zwinięcia interesu

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

Materjałów na Meble, Portjer, Kretonów etc.,

po ponownie obniżonych cenach, t. j. o 50% niżej kosztu.

Resztki za bezcen,

w Magazynie Leopolda Mergenthaler Junior,

w Hotelu Angielskim, Wierzbowa,

o 50 niżej kosztu. 1156r

o 50% niżej kosztu.

o 50% niżej kosztu

„Dom Polski” Kulerskiego
Zoppot Südstr. 69---71

poleca mieszk. i dobrą kuchnię. Obsz. jadalnia, Czytelnia pism kraj. i zagran. Służący zawsze na kolei. 1105r

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Kartki z życia kobiety

przez 756r

ESTEJE.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego”, z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.— Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.
Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Świat № 41.

FABRYKA

OCTU WINNEGO

pod firmą

ANTONI STALIŃSKI,

Hoża № 46.

Mam zaszczyt zawiadomić, że będąc jedynym posiadaczem **sposobu wyrabiania Octu** po ś. p. ojcu moim Leonie Stalińskim, otworzyłem fabrykę, której zadaniem będzie zaskarbiać i nadal względy Szanownej Publiczności i pp. kupców, jakiemi cieszyła się fabryka ś. p. ojca mego, przez **LAT CZTERDZIEŚCI.**

Sprzedaż detaliczna i hurtowa odbywa się w sklepie frontowym przy ul. Hożej Nr 5. 1162r



SKŁAD BRONI
Stefana Bagińskiego,

Długa № 19,

otrzymał wyłączną sprzedaż na Królestwo Polskie

PROCHU myśliwskiego

z fabryki Jenerała Winnera. 1161R

ZAMBROWSKA KOMISJA

zawiadująca budowaniem Koszar dla 4-tej Brygady Artyleryjskiej, podaje niniejszem do wiadomości, iż w Kantorze tejże Komisji na placu Koszarowym, w osadzie Zambrowie, odbywać się będą licytacje głośne i przez opieczętowane deklaracje, na oddanie w przedsiębiorstwo robót poniżej wymienionych, wykonać się mających w latach: 1891, 1892 i 1893.

A) W dniu 25 Czerwca (7 Lipca) r. b., począwszy od godziny 12 w południe, dopełnioną będzie licytacja na roboty **szklarskie**, do których należeć będzie obsadzenie w gotowych ramach szyb szklanych różnych rozmiarów, w ogóle około **27,000 stóp kwadratowych**.
Wadjum dające prawo uczestniczenia w tej licytacji, złożonem być winno w ilości **rs. 800.**

B) W dniu 27 Czerwca (9 Lipca) r. b., także od godziny 12 w południe, odbywać się będzie licytacja na wykonanie rozmaitych robót **malarskich**, na summę około **3,500 rubli**.
Wadjum dla przyjęcia udziału w tej licytacji, złożyć należy w ilości **rs. 400.**

Wszelkie warunki bliżej określające roboty powyżej wymienione, jakoteż kosztorysy i wiadomości szczegółowe, dotyczące dwóch rzeczonych przedsiębiorstw, można przeglądać i w razie żądania otrzymywać każdodziennie w kantorze Komisji, do godziny 3-ej po południu. 1159r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje.

na dostawę podwód dla wojskowych i innych potrzeb, w ciągu lat trzech, licząc od 1 (13) Stycznia 1892 r., do 1 (13) Stycznia 1895 r., od rs. 4,500 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1146r



Fabryka W. J. Asmołowa i S-ki

w Rostowie nad Donem,

poleca pamięci Szanownej Publiczności

PAPIEROSY

„WIKTORJA” i „ROSTOWSKIE”

średniego formatu, grubszego formatu

w cenie 10 szt. 6 kop.—5 szt. 3 kop.

Tytonie „OTBORNOJ SORTIROWKI“

w nowem opakowaniu,

oraz wszelkie inne tytonie i papierosy, znanej powszechnie dobroci. 948R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Lipca r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na budowę asfikcyjnej kamery, do zabijania psów, przy zabudowaniach czyściciela za rogatką Wolską, od summy anszlagowej rs. 250.

Warnnki licytacyjne anszlag i rysunek, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1145r

Zakład Leczniczy w Kowanówku

pod Obornikami, w W. Ks. Poznańskiem,

przyjmuje na kurację chorych dotkniętych cierpieniami ustroju nerwowego wszelkich kategoryj. 762r

Dr. Winklewski. Dr. Karczewski.

H. Kucharzewski,

Skład Wód mineralnych naturalnych

przy Aptece,

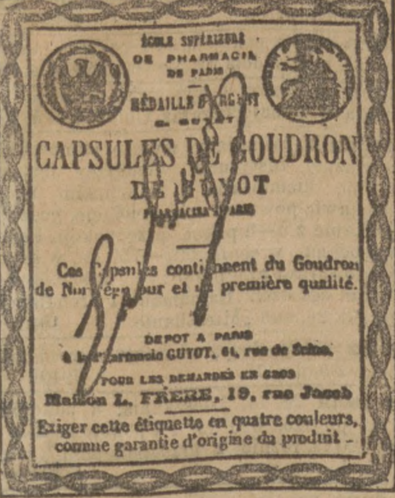
ulica Miodowa № 4, dawniej Senatorska wprost Miodowej.

Z pierwszych tegorocznych **czerpań**, nadeszły już ze **wszelkich Europejskich** źródeł jak również i krajowe wody **mineralne naturalne** wraz z produktami **leczniczemi** z tychże źródeł, jako to: **Sslamy, Ługi, wyciągi, sole, mydła i pastylki**, jak również i przetwory do robienia **serwatki**; do późnej jesieni co pewien czas **świeżemi** transportami ekspedycja zaopatrywaną będzie.

Broszury i wskazówki zachowywania się przy piciu wód, dołączane będą na żądanie, o czem mam honor WW. PP. Doktorów i Szanowną Publiczność zawiadomić.

H. Kucharzewski.

946R **Mag. farm.**



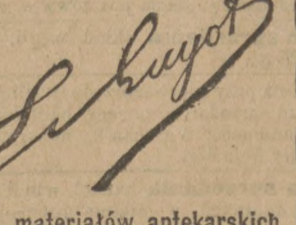
PRZESTROGA.

Oryginalne kapsułki Guyota

sprzedają się wyłącznie w flakonach zawierających 60 kapsułek zaopatrzonych w zamieszczoną na niniejszem etykietę w 4-ch kolorach i odpowiadamy za autentyczność tych tylko flakonów, na których znajduje się taki jak tu podpis w 3-ch kolorach.

ORYGINALNE KAPSUŁKI GUYOTA są białe, podobne do cukierka na każdej kapsułce wyciśnięte nazwisko **Guyot.**

KAPSUŁKI GUYOT upoważnione są do sprzedaży w całej Rossji.



Sprzedaż hurtowa i fabrykacja w Paryżu, przy ulicy Jacob 19. 599

Częściowa sprzedaż we wszystkich Aptekach i Magazynach materjałów aptekarskich.

PRZEPROWADZKI

uskutecznia na specjalnych wozach kantor przewozowy **Z. MORZYCKI i S-ka, Tłomackie 4,** z gwarancją za całość przewożonych rzeczy, oraz z dodaniem specjalnie obznajmionych ludzi do rozbiórki mebli i ustawiania takowych w mieszkaniu. Pakuje meble, fortepiany, lustra i szkło. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu. 1126R

Z. Morzycki i S-ka.

Tamże do sprzedania garnitur mebli czarny, kryty jedwabnym adamaszkiem.



Ujeżdżalnia J. Golińskiego



Mokotowska № 31.

Udzielają się lekcje konnej jazdy dla Pań i Panów.—Przyjmują się konie do tresowania, na stajnię i w komis do sprzedania. 1024R

Administracja Dóbr Wilanowskich

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że Mleczarnię swoją, mieszczącą się przy ul. Nowo-Senatorskiej Nr 2-gi, przenosi **z dniem 1-ym Lipca** na ul. Foxal i zarząd takowej powierza **P. Janowi Boguckiemu,** dotychczasowemu właścicielowi **Mleczarni „Foxal."**

Cena mleka wilanowskiego pozostaje niezmienioną, **mianowicie 10 kop. za litr mleka niezbieranego, 5 kop. za litr mleka zbieranego, 20—25 kop. za litr śmietanki.**

Odbiorcom płacącym z góry za cały miesiąc liczy się mleka świeżego niezbieranego litr po 9 kop. z odstawą do domów.

Osoby interesowane raczą więc zamówienia na Lipiec załatwiać już u pana **Boguckiego na Foxalu.** 1160

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Paryżanka dyplomowana, poszukuje lekcyj. 1909r

Bez wynagrodzenia wyjedzie na lato nauczycielka izraelitka. Oferty pod „Janina" w Kurjerze Warsz. 19292

Niemka z patentem, znająca swój język gruntownie, także russki, udziela niemieckiego; może być za pokój. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem „Lekcje." 19326

Nauczyciel zamieszka w Otwocku, poszukuje lekcyj. Wiadomość u zawiadowcy stacyi. 1973r

Osoba mogąca w dwa miesiące przygotować ucznia VII-ej kl. w niemieckim języku do egzam. inst. pol. w Rydze, złożyć zechce oferty z ceną w sklepie p. Biernackiego, róg Marszał. i Wilczej pod „Ryga." 19294

Pół-ceny przez wakacje: kursa kroju, strojów, etc. Szkoła rękodzieł. Ul. Nowy-Świat № 4. 19338

Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf Mikołaj Friedmann, Nowolipie 18, m. 21, od 11 do 5. 18875

Pół-ceny za kursa rzemiosł, dla niezamożnych podczas wakacyj. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalem za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. 18316

Realista ze świadectwem 7-u klas poszukuje kondycyj do 8 sierpnia. Oferty pod lit. A. A. B. w kantorze Kurjera Warsz. 1905r

Student uniwersytetu poszukuje kondycyi na wieś na czas wakacyj, za stosowne wynagrodzenie. Może wyjechać zaraz. Wiadomość: Ulica Złota № 4, mieszkania 4. 19316

Student uniwersytetu, russki, poszukuje zajęcia na lato. Oferty: Wspólna 44, mieszkania 16. 18861

Tanio! Student uniwersytetu udziela lekcyj russkiego i innych przedmiotów. Ul. Hoża 13—21. 19095

Udzielających: śpiewu i deklamacyj proszę o oferty z warunkami pod „Kacper" w Kurjerze. 19343

Doniesienia osobiste.

List pilny dla Anastazji R. na poczcie. 19332

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona francuzka z szyciem poszukuje miejsca. Zgoda 6—8. 19318

[illegible]ncuzka życzy sobie znaleźć miejsce na [illegible] Wiadomość: Nowy-Świat № 56, w [illegible]szno." 19299

[illegible]szukuje miejsca w mieście lub [illegible]mość: ul. Kacza № 23, u wła[illegible] 19220

[illegible]ukuje miejsca. Nowo-Zielna 19344

Kandydat do posad sądowych przy sądzie okręgowym poszukuje odpowiedniego zajęcia u pp. adwokatów w godzinach popołudniowych. Oferty w kantorze Kurjera pod literami A. X. 18933

Młody człowiek, który ukończył szkołę handlową im. Kronenberga, poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera pod literami G. Z. 19129

Osoba młoda poszukuje miejsca w dużym domu jako panna służąca, umie dobrze szyć, zna się na praniu, dobrze prasuje, może wyręczać w gospodarstwie panią domu, przyjmie miejsce zaraz w Warszawie lub na wyjazd.—Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. X. W. 19334

Osoba w średnim wieku, posiadająca język włoski, życzy sobie przyjąć obowiązek zastąpienia pani domu lub do towarzystwa w miejscu lub na wyjazd, bezinteresownie, może przedstawić świadectwa zaszczytnego domu za granicą. Łaskawe oferty nadsyłać upraszam do kantoru Kurjera pod lit. S. W. H. 19207

Panna uzdolniona w krawiecczyźnie, bieliźnie i w kroju, poszukuje zajęcia w domach prywatnych lub na wyjazd. Ulica Krucza № 4, mieszk. 21. 1898r

Poszukuję posady pisarza przy budowlach domów lub na praktykanta, gdyż byłem parę lat praktykantem mularskim i pisarzem.—Adres: ul. Waliców № 17, m. 7, lub skład węgla Krochmalna № 42. 18704

Rządca domu, energiczny, doświadczony, posiadający kaucji 2,000 rs. oraz chlubne świadectwa, poszukuje zarządu większego domu.—Oferty przyjmuje Kurjer dla „Rządcy." 19200

Tapicer bez zajęcia poszukuje takowego w domach prywatnych, robi dokładnie i tanio. Wielka 39, mieszk. 9. 19276

W jednej osobie strzelec, gajewy, leśniczy z fuzją szuka obowiązku i osoba do towarzystwa, zajmie się kuchnią. Leszno 18, mieszkania 23. 18877

Zdolna krawcowa szuka zajęcia w domu prywatnym lub na wyjazd. Graniczna 14, mieszkania 16. 19346

b) Zaofiarowane.

Na prowincję potrzebna jest osoba młoda, miłej powierzchowności, inteligentna, energiczna, moralnego prowadzenia, do zajęcia się całem gospodarstwem kobiecem, znająca dobrze krój i szycie. Osoby z wiarogodnemi świadectwami zgłaszać się mogą: ulica Bielańska № 3, mieszkania № 39, w godzinach od 9 do 11-ej i po południu od 3 do 5-ej. Pensja rubli sto rocznie (100 rs.) 19341

Potrzebna panna służąca z dobremi świadectwami, z krawiecczyzną. Niecała 12, mieszkania 24. 1910r

Polka do Rosji potrzebna młoda (20 lat), przystojna, znająca gospodarstwo i szycie, z rekomendacją. Oferty w Kurjerze Warsz. sub „4 Lipca." 19322

Potrzebne zdolne staniczarki i podręczne.—Królewska 39, m. 13. 19311

Potrzebna panna na wieś do wyręczenia pani, znająca się na praniu i prasowaniu dokładnie, a trochę obeznana z szyciem i gospodarstwem wiejskiem. Osobiste zgłoszenia: Nowogrodzka 87, m. 1. 19315

Potrzebne są uzdolnione staniczarki i spódniczarki. Karmelicka № 6, m. 29. 19301

Potrzebny na wyjazd zdolny retuszer lub retuszerka. Wiadomość w fotografji dawniej Kostka i Mulert, Krak.-Przedm. № 40. 19337

Potrzebny na wieś pisarz znający gospodarstwo, średni wiek, pojedyńczy, świadectwa wymagane. Wiadomość ulica Przemysłowa № 31, rządca domu, do 9-ej zrana, wieczorem o 9 ej. 19236

Potrzebny jest uczeń z prowincji do warsztatu siodlarskiego. Leszno № 23. 19033

Potrzebne są dobre podręczne do krawiecczyzny. Chmielna № 80, mieszk. 7. 19182

Potrzebne uzdolnione staniczarki i do dziecinnych za dobrem wynagrodzeniem. Jasna 5, mieszk. 6. 19241

Panna uzdolniona w krawiecczyźnie potrzebna z maszyną. Drężewska, Marszałkowska № 133. 19300

Podręczne do staników potrzebne natychmiast. Przejazd 9, mieszk. 15. 19297

Staniczarki zdolne i podręczne potrzebne są. Zielna № 24—6. 19288

Ukończona uczennica Konserwatorjum warszawskiego może dostać bardzo korzystną posadę. Wiadomość tylko we wtorek od 5 do 9-ej po poł. lub we środę do godz. 10-ej zrana, hotel Wiedeński № 8. 19317

Zdolne pracownice znajdą stałe zajęcie w specjalnej fabryce krawatów G. Taubelesa, Tłomackie № 11, drugie piętro. Tamże potrzebne są uczennice. 19221

Kupno i sprzedaż.

A. Drexler, Nowo-Senatorska, wprost Rzymskiego hotelu i Niecała 2. Specjalna fabryka pościeli, kołdry, materace, poduszki, pierze, kapy, łóżka żelazne, wózki dziecinne. 1789r

Adres. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu tania sprzedaż mebli, garnitury czarne, orzechowe, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, otomany, umywalnie i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, prawa oficyna. 16306

Adres. Magazyn mebli P. Globus, Bielańska 5. Wielki wybór mebli i luster, od najwykwintniejszych do skromnych, ceny niskie. 1611r

Adam Kempiński, Senatorska róg Bielańskiej. Najtaniej naczynia kuchenne i na rozpłatę. 1348

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 1532r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) Włodzimierz Garczyński, sklep dystrybucyjno galanteryjny i perfumerji, Marszałkowska 110, sprzedaje towar wszystek do 11-go lipca po znacznie zniżonej cenie z powodu wyjazdu. 18305

A) Pozytewka do cygar, bardzo ładna, herofon, waga zegarowa, samowar i lampa do sprzedania. Marszałkowska 110, m. 2. 19304

A) Starożytności, bronzy, meble wyprzedaję do 6-go lipca. Zielna 20, mieszk. 28, od 10 do 5-ej. 19284

Bicykl 50 cali, na kółkach, prawie nowy, do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 131, u stróża. 19148

Beczki różnej objętości, od 5 do 150 wiader, do sprzedania. Wiadomość: Dzika 9, w dystylarni. 19014

Chomonta czarne angielskie mało używane rs. 40, powóz z fordeklem rs. 125, faetony, lando, karety do sprzedania. Warecka 8, Leszczyński. 19037

Do sprzedania koń wierzchowy. Krucza № 31, w sztabie. 19296

Do sprzedania stół czarny przed kanapę.—Krucza № 19, m. 39. 19331

Do sprzedania ponysch (szaraban) wykwintnie wykończony, nowy, dwa faetony, lando i kareta trzyosobowa, mało używane. Erywańska 9, róg Zielonego Placu. 18970

Drzwi podwójne i okno wystawowe zaraz do sprzedania za przystępną cenę w hotelu Angielskim. Wiadomość u portjera. 19121

Do sprzedania szafa i kontuar wraz z biurkiem, kiosk, 6 krzeseł tapicerskiej roboty, żyrandol trzypłomienny, lampy gazowe, piecyk do gazu, waga decymalna 12 pud., szyldy, fachy, samowar niklowy duży. Bielańska 13, magazyn obuwia. 19230

Faetony, wolanty nowe, omnibusy używany i nowy 6-osobowe, platforma resorowa, do sprzedania. Nowolipki 16. 18484

Fortepian lub pianino stare ktoby miał do sprzedania lub do reparacji. Adres: Żórawia 7, Grabowski. 19255

Fortepian do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę. Ogrodowa 11, mieszkania 2. 1861r

Firanki odpasowane i na łokcie w wielkim wyborze, po cenach fabrycznych, poleca Kiltynowicz, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1639r

Fortepian z dobrym głosem do sprzedania, z blatem metalowym, podwójnemi strunami. Nowolipie 30, mieszk. 23. 19268

Fortepiany, pianina mało używane, krajowe, zagraniczne, poręczenie kilkoletnie. Krakowskie-Przedm. 17, Aleksander Granke. 19291

Gordon-cetry i pontry do sprzedania. Leopoldyna № 4. 19252

Garnitur mebli, toaleta, komody, szafy i różne sprzęty do sprzedania z powodu zmiany lokalu. Sienna 78. 18492

Kupuję maszyny do szycia, wykupuję z lombardów. Dzika 20, mieszk. 34. 19309

Kupuję złoto, srebro, wykupuję z lombardów większych, dopłacam różnicę. Nowy-Świat 61, mieszkania 15, Henryk Juwiler. 774r

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1550r

Kasy ogniotrwałe o 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125. Sikorski. 18463

Karetka używana do sprzedania za nader niską cenę. Nowolipie 30, stróż wskaże. 19049

Lustra na raty sprzedaje najtaniej miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer 8. 18032

Lustra. Z powodu zwinięcia odbywa się sprzedaż luster w różnych ramach i wielkościach, po cenach znacznie zniżonych. Róg Miodowej i Senatorskiej w domu Piotrowskiego № 1, na pierwszem piętrze, w fabryce luster. Tamże do sprzedania okna wystawowe dębowe, 3 z szybami belgijskiemi, a 3 z lustrzanemi. 19005

Łóżka orzechowe, kredensy, krzesła, biurko dębowe, dokładnie zrobione, u stolarza, Nowogrodzka 13. 19323

Maszyna pończosznicza nowa do sprzedania. Krakowskie-Przedm. 2, m. 7. 18977

Meble za bezcen z powodu zmiany lokalu. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 18453

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 13, m. 13, w bramie na lewo. 19266

Meble czarne, aksamitem kryte, urzędowej roboty, biurko damskie tanio. Jerozolimska 78, mieszk. 10. 19327

Maszyny pięknie szyjące, nowe i używane, sprzedaję od rs. 12 i na rozpłatę. Ul. Dzika № 20, mieszk. 34. 19308

Mopsy czystej rasy do sprzedania. Szpitalna 4, m. 17. 19307

Meble, kozeta, 6 krzeseł, firanki bardzo tanio. Nowy-Świat 42, mieszk. 2. 19302

Meble za bezcen! Urządzenie do sypialni, jadalni oraz salonu, garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, otomany, szeslongi. Przyjmuję obstalunki tapicerskie i stolarskie. Marszałkowska 104, m. 25. 19333

Mebli garnitur zupełnie świeży za rs. 65, może być z pokrowcami. Nowolipie 12, m. 17, między 4 a 6-tą. 18682

Mebli garnitur masiw macheniowych, aksamitem krytych, ze stołem, b. tanio do sprzedania. Ul. Grzybowska № 27, m. 15. 19228

Meble do sprzedania prywatnie bardzo tanio i łóżko francuskie. Biała 2, mieszkania 10. 1895r

Na wypłat garnitur mebli orzech, bordo.—Nowy-Świat 12, stróż wskaże. 19103

Okulary, binokle, lornetki, termometry, irrygatory, suspensorja, woreczki hygieniczne, gąbki ochronne, paski rupturowe „najtaniej" w magazynie optycznym Drehera, Szpitalna 6. 1418r

Otomana 24 rs., szeslong 14, garnitur orzechowy 75, gabinetowy 32. Hoża 38, mieszkania 22. 19319

Otomanę sprzedam dobrą z powodu zmiany. Jerozolimska 31, stróż wskaże. 19310

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 18818

Pies do sprzedania ceter-gordon, ułożony.—Podwale № 9, m. 8. 19279

Pies do sprzedania, czystej rasy wyżeł. Ulica Łucka № 12, mieszk. 18. 19303

Sklepowe urządzenie wykwintne, przydatne na galanterję, obuwie, kolonjalne i podobne towary, tanio do sprzedania. Wiadomość: winiarnia „Oriental", Senatorska 11. 19335

Wyjeżdżając sprzedaję szafę, kredens, stół, stolik, stoliczek, krzesła, lustro szeslong, garnitur stary, biurko, fotel wygodny, landszafty, lampy, umywalnię, łóżka, łóżeczko, żardinierkę, kwiaty, wiele innych rzeczy, porcelanę, kuchenne sprzęty. Nowogrodzka 31, mieszkania 15. 19325

Wyjeżdżając odstąpię tanio łóżka z materacami sprężynowemi, meble używano, lampy, obrazy, nakrycia. Żórawia 9, m. 11. 19013

Z powodu zmiany posady sprzedam tanio garnitur czarny orzechowy, łóżka, szafę, krzesła, stół dębowy, różne meble. Krucza 21, mieszk. 50. 17741

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble. Bracka № 10, m. 15. 18980

Z powodu wyjazdu do sprzedania fortepian za rs. 150, kredens rs. 40, lampa i rozmaite meble. Daniłowiczowska № 16, m. 24. 19201

250 sztuk chustek i szali letnich rozprzedajemy bajecznie tanio. Warszawska fabryka dywanów, Kotzebue 2. 1913r

Interesa handl. i mająt.

Aptekę z obrotem od 2 do 4,000 rs. chcę kupić za gotówkę lub wziąć w dzierżawę. Oferty w Biurze ogłoszeń pod S. Cholewiński. 1860r

A) Do sprzedania lub wydzierżawienia, na starej Pradze, przy Moskiewskiej rogatce, fabryka wraz z kotłem parowym, budynki murowane 100 łokci długości, przydatne na wszelkie zakłady przemysłowe, tamże są do sprzedania rezerwoary i kadzie żelazne, kadzie drewniane, rury gazowe, pompy, wszystko w zupełnie nowym stanie.—Wiadomość: Leszno № 18, u adwokata. 18972

Bardzo korzystna dzierżawa posesji folwarku pod Warszawą, do odstąpienia zaraz.—Wspólnik w razie życzenia do tej dzierżawy gotowy. Wiadomość u pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1906r

Dochody propinacyjne w osadzie Żarki, w powiecie będzińskim położonej, są do wydzierżawienia od dnia 1 (13) stycznia 1892 r.—Razem z propinacją na żądanie wydzierżawione być mogą: browar piwa bawarskiego, gorzelnia i dystylarnia, siłą wody poruszane, razem lub każde osobno. Wiadomość bliższa w zarządzie dóbr Żarki przez Myszków, przy kolei wiedeńskiej; stacja pocztowa w miejscu. 1844r

Do sprzedania skład węgli. Ulica Złota № 35. 19173

Dom przy pierwszorzędnej ulicy Warszawy do sprzedania za cenę bardzo przystępną.—Wiadomość: Warecka 9, mieszkania 7, od godziny 5 do 7-ej. 19272

Do sprzedania handel win i towarów kolonjalnych, w mieście gubernjalnem. Wiadomość w cukierni Bott i Clotin. 18993

Do sprzedania zaraz sklep spożywczo-dystrybucyjny, Nowy-Świat № 54. 19032

Do sprzedania sklep spożywczy. Wiadomość: ul. Żórawia № 4. 19287

Folwark $14^1/_2$ włók, budowle i inwentarz w dobrym stanie, przy kolei wiedeńskiej, 2 godziny od Warszawy, do sprzedania zaraz. Wiadomość: Miodowa № 21, w kancelarji rejenta. 17536

Interes do sprzedania za cenę b. przystępną, znajomość fachowa zbyteczna. Wiadomość w kiosku przy rogu Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej. 19162

Jest do sprzedania handel kolonjalny ze sprzedażą piwa butelkowego. Wiadomość w handlu Anieli Nodzeńskiej, ulica Złota № 45. 19223

Kolonja za rogatkami Wolskiemi № 155, przy szosie, o dwóch frontach, do sprzedania. 19034

Ktoby podjął się stałej dostawy drzewa brzozowego w sięgach, zechce złożyć ofertę w Kurjerze pod „Brzoza." 19345

Korzystne kupno folwarku włók 13, w tem 1 włóka lasu, 1 łąk dwukośnych, zabudowania w połowie nowe, pod gontem; wysiano 35 korcy pszenicy i 105 żyta, jarzyna stosunkowo zasiana, 2 stawy zarybione. Do kupna potrzebne 5,000 rs. i Towarzystwo przejąć. Marszałkowska 136, w sklepie rękawiczniczym. od 10 do 12-ej. 19342

Mleczarnia z krowami i koniem za przystępną cenę jest do sprzedania. Wiadomość w kiosku na Karmelickiej. 19232

Mam trzy handlowe interesy, jeden sprzedam, kapitał potrzebny rs. 1000.—Leszno 40, Tychmanowicz. 1886r

Na 12% jest do sprzedania dom murowany w centrum miasta, położony w mieście powiatowem gub. płockiej, mieszczący w sobie sklepy, zajazd, hotel, handel win i kolonjalny oraz cukiernię, przytem ogród fruktowy i warzywny. Szacunek ogólny rs. 20,000, do kupna potrzebny kapitał rs. 10,000. Wiadomość: ulica Kapitulna № 6, m. 9, od godz. 3—8-ej. 15782

Pacht z propinacją do wydzierżawienia, 4 wiorst od stacji Łochów, w Baczkach. Wiadomość: Krucza 48, m. 15. 18538

Posesja w Sielcach, za rogatką Czerniakowską, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Czerniakowskiej № 3 (przy rogatce), u właściciela domu. 19298

Poszukuję wspólnika rolnika, kawalera, z kapitałem 3,000 rs., do kupna lub dzierżawy majątku i technika gorzelanego. Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1914r

Poszukuję sklepu spożywczego z całem urządzeniem. Zakroczymska 15, m. 25. 1907r

Restauracja do sprzedania w okolicy fabrycznej, od lat 40 egzystująca. Wiadomość w składzie wódek „Jeziorko", Krakowskie-Przedmieście № 64. 19198

Rubli 3,000 do 18,000, do ulokowania na 6 procent, na domy w Warszawie. Termina długie. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod D. N. 1894r

Rubli 7,000 żądane są na spłacenie, na 1-y numer hypoteki domu murowanego w pierwszej połowie wartości, bez towarzystwa na 6%. Wiadomość u właściciela domu № 67—5014, przy ulicy Wspólnej. 18958

Sklep kolonjalny z powodu zmiany interesu tanio do sprzedania. Chłodna 50. 19074

Sklep spożywczy do sprzedania. Grzybowska 22. 19321

Sklep dystrybucyjno-spożywczy sprzedam za pół ceny, wartości 160 rs., dlatego, że jestem zmuszony wyjechać z powodu śmierci brata.—Gospodarz wybiera towarem komorne i jeszcze dopłaca 10 rs. miesięcznie. Warecka № 1. 19340

Szynk do sprzedania za nizką cenę. Szpitalna № 4, w restauracji. 19000

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Chmielna № 14. 19020

Sklep spożywczo-dystrybucyjny przy bardzo ruchliwej ulicy, przy fabrykach, teatrze, kąpielach, do sprzedania zaraz. Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1915r

Sklep dystrybucyjno-galanteryjno-spożywczy do sprzedania zaraz. Ul. Chłodna № 34. 19138

Sklep spożywczy sprzedam, z powodu otrzymanej posady.—Komorne tanie.—Solec № 54. 18938

W bliskości stacji Otwock ponad Świdrem, grunta pod budowę domków letnich tanio do sprzedania. Wiadomość u L. et C. Hardmuth, Wierzbowa 6. 1808r

W Aleksandrowie pogranicznym, blizkości dworca kolei, do sprzedania plac budowlany z domkiem, ogrodem owocowym i warzywnym. — Wiadomość w biurze kolei W-go Uziembło, lub w Warszawie, Krucza 16, skład wódek. 19010

Willa o 7-iu pokojach, nad rzeką, z 6-ma morgami lasu, o godzinę od Warszawy, do sprzedania. Informacje u szwajcara hotelu Victoria. 19273

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep materjałów piśmiennych i galanterji. Jerozolimska 64. 18702

Lokale.

A) W. Zaborski, kantor przewozowy Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli i towarów, po cenach umiarkowanych. 16359

Do wynajęcia w Pułtusku rynek № 75, piekarnia, sklep, mieszkanie z trzech pokoi ze składem, drwalnią i piwnicą za rs. 300. 19025

Dla przyjezdnych za rubla dziennie pokój z utrzymaniem. Złota 16, m. 5, od Marszałkowskiej drugi dom. 19314

Do wynajęcia od 1 lipca salon z przedpokojem, meblami, na dole od frontu. Żórawia 5, mieszkania 2. 19285

Do wynajęcia różne lokale, suche, z wszelkiemi dogodnościami. Wiadomość: Jerozolimska 25, u rządcy domu. 19286

Dla przyjezdnych mieszkanie z życiem, rubla dziennie. Świętokrzyska 19, m. 19. 19312

Dla osób pragnących świeżego powietrza od 8 lipca do wynajęcia: 2 pokoje, każdy o dwóch oknach, przedpokój, kuchnia ze zlewem, suche, widne, ciepłe; używalność ogrodu, za rs. 204 rocznie. Ulica Prosta № 36. 19122

Hoża 34,—6 pokoi, 2-e piętro, widok na ogród—wygody, tylko rs. 625, od lipca. 19253

Jest do odstąpienia, z powodu wyjazdu, zaraz w pałacu Krasińskich, Krakowskie-Przedmieście 5, w prawym pawilonie na 2-m piętrze, 5 eleganckich pokoi, z przedpokojem, kuchnią, wygódką, ze znacznem ustępstwem ceny. Wiadomość na miejscu. 19283

Jeden lub dwa pokoje umeblowane tanio do wynajęcia. Nowy-Świat 57, m. 10. Na żądanie domowe obiady. 19324

Krakowskie 15, m. 8, od frontu pokój umeblowany lub nie. Swiecka. 19263

Lokal na 1-m piętrze, składający się z 5-ciu dużych pokojów, przedpokoju i kuchni z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość w magaz. E. Loth przy ulicy Krakowskie-Przedm. № 17. 18996

Letnie mieszkanie tanio, 3 i 4 pokoje, pod Brwinowem. Wiadomość: Nowy-Świat 29. Handel win. 18967

Letnie mieszkanie tanio, zaraz za Promenadą Belwederską w pałacyku Jedlin: jedno 6 pokoi, lub dwa po 3 i 2 pokoje, w ogrodzie cienistym cztero-morgowym. Stacja tramwaju. Niecała 2, m. 13, od godz. 9 do 4-ej. 19235

Letnie mieszkania w majątku Radonie, $3^1/_2$ wiorsty od stacji Grodzisk, 2, 3, 4 pokoje, z kuchniami, meblami i bez, cienisty park, kąpiele, las sosnowy. Wiadomość na miejscu, lub Złota 6, właściciel domu. 19031

Letnie mieszkanie, cały domek złożony z 4-ch pokoi i 2-ch kuchen, do wynajęcia w Komorowie pod Pruszkowem, za rs. 160. Może być rozdzielonem na dwa mieszkania. 18579

Letnie mieszkanie do wynajęcia w Grodzisku. Wiadomość: Królewska № 9, u dentysty. 19240

Letnie mieszkanie do wynajęcia w Czarnej Strudze. (Lasy Nieporęt, pod Markami). Wiadomość u miejscowego leśniczego. 19234

Nowogrodzka № 21.—3 pokoje, przedpokój, kuchnia z wszystkiemi wygodami, na 3-m piętrze w oficynie, do wynajęcia od św. Jana. 19052

Od lipca 4 pokoje, przedpokój, z kuchnią, z dwoma wejściami, na 3-m piętrze 390 rocznie. Ulica Hoża № 51. 19306

Pokój z kuchnią na 2-m pietrze za 170 rs. na rok, do wynajęcia od 1 lipca. Mieszkanie suche i ciepłe. Niecała 12, stróż wskaże. 19199

Pokój umeblowany, usługą, życiem bez. Nowy-Świat 56, mieszk. 2. 18331

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 19336

Salonik i gabinet zaraz—razem lub oddzielnie, umeblowanie, usługa i wszelkie wygody. Szpitalna 1, m. 6. 18997

Sklep duży z pokojem od 1-go lipca. Chmielna 14, szósty dom od Nowego-Światu. 18825

Sklep obszerny z wystawą, pokojem i kuchnią do wynajęcia zaraz. Chłodna № 5. 18725

Urzędnik zajmujący wyższe stanowisko w poważnej instytucji, władający językami: russkim, niemieckim i francuzkim, mogący przedstawić poważne rekomendacje, poszukuje mieszkania z 5—6 pokoi, przedpokoju i kuchni z wygodami, w cenie 600—750 rs., w domu—którego zarząd pragnie przyjąć na siebie. Adres do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, sub „Mieszkanie." 1845r

Zaraz pokój duży, od frontu, z meblami lub bez. Smolna 15. 19101

Żórawia № 24. Mieszkania: 6 pokojów na 1-m piętrze, 650 rs. i 4 pokoje na 2-m piętrze, 420 rs. roznie z przedpokojami, kuchniami i t. d. 1912r

3 duże pokoje, pasaż, balkon, przedpokój, kuchnia, woda, klozet oddzielny, 1-e piętro oficyna, rocznie 350 rub. Żórawia 43. 19320

5 pokoi, przedpokój i kuchnia, na 1 piętrze od frontu, z dwoma balkonami, każdego czasu do wynajęcia. Róg Białej i Ogrodowej № 11. 19219

5 pokoi na 1-em piętrze, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1-go lipca. Ul. Żórawia № 34. 17525

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji, Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 16919

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Krucza 38. 19281

Budowniczy maszyn parowych, w ogłoszeniu № 151, zaszła omyłka z adresem nie do Bydgoszczy, tylko Chełmża Culmsee über Thorn. J. Kołodziejczak. 19277

Do Ciechocinka wyjeżdżającej rodzinie odstąpię bilet. Rzeszotarska, Długa 44.—Tamże stancja uczniów. 19290

Fabryka wód mineralnych, Mirowska № 3 telefonu 600.—Za dobry wyrób i wielką produkcję, na wystawach: Paryzkiej i Krajowej nagrodzona medalami, wyrabia wody mineralne sztuczne tego samego składu i działania co wody naturalne. Ekspedycja szybka i akuratna. W. Karpiński, magister farm. 17263

Grudę, opoje, liszaje, parchy, usuwa Australskie mydło Restytucyjne. Microsławski Elektoralna 5. 18777

Kolendo najlepszy proszek od potu w aptece F. Dziechcińskiego. Krakowskie-Przedmieście № 59. 1908r

Kantor wynajmu ekwipaży z Nowego-Światu 32, będzie przeniesiony dnia 8 lipca na Chmielną № 12. 19119

Opakowanie, odświeżanie mebli, przeprowadzka. Stolarz Siciarek. Marszałkowska № 66. 19100

Obiady prywatne od godziny 1-ej do 4-ej Włodzimierska № 6, m. 10. 19151

Piegi niszczy niezawodnie „Albarosa" z apteki F. Dziechcińskiego, Krak.-Przedm. № 59, wprost resursy obywatelskiej. 1641r

Przyjmę w subkolektę losy na dogodnych warunkach. Oferty pod signum „Losy" w kantorze Kurjera Warsz. 18850

Piesek mały, żółto-popielaty, mordka czarna zginął, wabi się Ali, za sowitą nagrodą proszę odprowadzić. Twarda № 57, m. 24. 19060

Pracownia krawatów „Louise," Orla 10, wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów, oraz przyjmuje robotę z danego materjału. 1887r

Wczoraj po południu, przechodząc placem Bankowym, zginęła suczka biała w kremowe łatki. Łaskawy znalazca zechce zwrócić na ul. Warecką 9, mieszk. 1, za nagrodą. 19339

Wyżymaczki specjalne naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 18806

Z) Wyprzedaż! Z powodu zupełnego zwinięcia interesu, sprzedaje się po znacznie zniżonej cenie obuwie damskie i dziecinne, magazyn Józefa Zbrożka, Bielańska № 13. — Tamże do sprzedania szafy sklepowe, urządzenie gazowe: 6 krzeseł masiv tapicerskiej roboty, szyldy wystawa żelazna. 19041

Zakład kołodziejski Ludwika Kacprzyk przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje po cenach nizkich, oraz posiada zawsze gotowe na miejscu. Aleja Jerozolimska № 81, wprost warsztatów dr. żel. W.-W. 19289

Załatwiam przeprowadzki z opakowaniem, bardzo tanio. Stolarz. Leopoldyna № 1 d. mieszkania 5.

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Іюня
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).